Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 14 LISTOPADA 1975 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUGUJEMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 249 (9651) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wiadomości dnia

WASZYNGTON. Prezydent USA Gerald Ford opuści dziś Waszyngton i uda się do Paryża, by wziąć udział w rozpoczynającej się jutro we Francji konferencji szefów państw i rządów poświęconej międzynarodowym problemom ekonomicznym i walutowym. Oprócz USA w konferencji tej wezmą udział: Francja, W. Brytania, RFN, Japonia i Włochy.

PARYŻ. Premier Czechosłowacji Lubomir Sztrougal zakończy oficjalną wizytę we Francji. Celem tej wizyty jest zacieśnienie stosunków między obu państwami.

NOWY JORK. W Zgromadzeniu Ogólnym NZ toczy się debata nad kwestią cypryjską. W Komitecie Politycznym trwa dyskusja nad zagadnieniami rozbrojeniowymi, zaś w Specjalnym Komitecie Politycznym — nad kwestią uchodźców palestyńskich.

Kolejny polski kontyngent Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ

Piąta zmiana gotowa do objęcia służby

WCZORAJ odbyło się uroczyste pożegnanie żołnierzy Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ, którzy odlatują na Bliski Wschód. Została ona zorganizowana na bazie jednostki wojskowej Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

W pożegnaniu PWJS, którą dowodzi płk dypl. Marian Wieczerzak, uczestniczyli: dowódca POW gen. dyw. Wojciech Barański, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, przedstawiciele zakładów pracy oraz rodziny i najbliżsi żołnierzy. W swym wystąpieniu gen. Barański podkreślił, że jednostka została przygotowana wzorowo, czego dowodem są opinie licznych zespołów inspekcyjnych, lepiej od innych zmian jest przygotowana pod względem językowym. Dowódca POW życzył także owocnej służby i godnego reprezentowania naszego Ludowego Wojska. Głos zabrał przewodniczący Zarządu Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej PWJS ppor. Janusz Zieliński zapewniając, że podejmujący służbę na Bliskim Wschodzie nie będą szczędzili trudu i wysiłku dla wykonania swych zadań. Przybyłe na uroczystość pożegnania żołnierzy harcerki wręczyły żołnierzom wiązanki kwiatów. Chcąc by wyraz ich sympatii mógł towarzyszyć odjeżdżającym także na Bliskim Wschodzie — wybrały nieśmiertelniki.

Wśród żołnierzy PWJS są m. in. mieszkańcy Szczecina i województwa szczecińskiego. Obecności naszych żołnierzy na Wzgórzach Golan w Syrii i strefie buforowej w Egipcie towarzyszyć będą uczucia i myśli naszego społeczeństwa. Wykonując swe zadania: kierowcy, saperzy, mechanicy, lekarze i pielęgniarki przyczyniają się do utrwalenia pokoju, a równocześnie prezentując socjalistyczne postawy dobrze wypełniają rolę ambasadorów Ludowego Wojska Polskiego i naszej Ojczyzny.

ŻOŁNIERZE PWJS są ochotnikami, zostali oni dobrani tak, by jednostka była w stanie najlepiej wykonać zadania powierzone przez dowództwo DSZ ONZ. Wiele uwagi

(Dokończenie na str. 2)

DOWÓDCA Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Wojciech Barański w towarzystwie dowódcy PWJS płk dypl. Mariana Wieczerzaka dokonuje przeglądu jednostki.

Fot. Zb. Jodkowski

Mniej czasu tracimy na przyrządzanie posiłków

Ośmiokrotnie wzrosły dostawy mrożonych wyrobów kulinarnych

NA CAŁYM ŚWIECIE popyt na mrożoną żywność wzrasta najszybciej spośród wszystkich artykułów spożywczych. Znalazło to odbicie również w przyspieszonym rozwoju polskiego przemysłu chłodniczego, który zaliczyć może mijające 5-lecie do najbardziej udanych w dotychczasowej działalności. W tym czasie zwiększono dostawy mrożonek owocowo-warzywnych ponad 2,5-krotnie, a mrożonych wyrobów kulinarnych — 8-krotnie. Dzięki znacznemu wzrostowi produkcji możemy rozwijać również opłacalny eksport mrożonek.

W WYNIKU wybudowania w okresie 1971—75 10 nowoczesnych chłodni składowych nie tylko wzbogacono asortyment produkowanych „zimnych" artykułów, ale również uzyskano istotny postęp w zagospodarowaniu surowców rolniczych. Przemysł chłodniczy może więc obecnie lepiej wywiązywać się z funkcji usługowej w stosunku do branży mięsnej, drobiarskiej, owocowo-warzywnej i przetwórstwa mleka.

PRZED 3—4 laty chłodnie rozpoczęły produkcję na skalę przemysłową pracochłonnych wyrobów kulinarnych. W bież. roku dostarczy się ich na rynek ok. 44 tys. ton, czyli o blisko 14 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym. Spośród 45 asortymentów tych produktów największą popularność zdobyły różnorodne wyroby mączne i ziemniaczane, jak: pyzy, kluski, pierogi, które w ostatnim okresie często uzupełnia się nadzieniem mięsnym i warzywno-mięsnym. Dostawy mrożonych wyrobów kulinarnych, umożliwiających błyskawiczne przyrządzenie posiłku, zamierza się w przyszłej 5-latce podwoić.

Blisko 2-krotnie wzrosną również do 1980 r. dostawy na rynek krajowy mrożonych owoców i warzyw. Chłodnictwo będzie również rozszerzać i uatrakcyjniać asortyment produkowanych lodów.

Z myślą o tym przystąpiono do budowy 3 kolejnych chłodni składowych w Opolu, Grudziądzu i Ełku. Spółdzielczość ogrodnicza wznosi nowoczesną zamrażalnię owoców i warzyw w Rykach, która częściowo uruchomiona została już w bieżącym roku. Planuje się, że łącznie w przyszłej 5-latce wybuduje się 6 chłodni składowych. (PAP)

295 mld zł oszczędności

WEDŁUG ostatnich danych, stan wkładów pieniężnych w PKO i bankach spółdzielczych osiągnął kwotę ok. 295 mld złotych. Mimo zwiększenia skłonności do oszczędzania, dzieli nas jednak jeszcze dość znaczny dystans od innych krajów socjalistycznych, np. od NRD.

Warto przypomnieć, że oszczędzający poza tym, że nie wydają pochopnie zarobionych pieniędzy, mają z tytułu oszczędzania niewątpliwe korzyści materialne. W ubiegłym roku np. tytułem odsetek i premii posiadacze wkładów w PKO uzyskali 7 139 mln zł, a za pierwsze półrocze br. 4 190 mln zł. Składają się na to odsetki i premie dopisane do książeczek, premie i odsetki premiowych bonów oszczędnościowych oraz równowartość wylosowanych 5 166 samochodów osobowych.

PONADTO oszczędzający na wkład do spółdzielni mieszkaniowej otrzymuje dodatkowe korzyści w postaci premii gwarancyjnej i premii za systematyczne oszczędzanie (w ubiegłym roku wyniosły one 104 mln zł). (PAP)

Pożegnanie delegacji DRW

Wspólne oświadczenie

WARSZAWA 14.11. PAP. Wczoraj zakończyła się oficjalna wizyta przyjaźni, jaką złożyła w naszym kraju, na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL, delegacja partyjno-rządowa DRW pod przewodnictwem I sekretarza KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duana.

NA LOTNISKU w Warszawie przywódcę wietnamskiego żegnali m. in. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

WIZYTA wietnamskich przyjaciół i rozmowy, jakie przeprowadzili oni z przywódcami polskimi, przyczyniły się do dalszego pogłębienia braterskiej przyjaźni i współpracy między naszymi narodami.

PRZYJĘTE na zakończenie wizyty **wspólne oświadczenie polsko-wietnamskie** stwierdza, że Edward Gierek i Le Duan dokonali szerokiej wymiany poglądów. Omówiono sprawy związane z dalszym umacnianiem współpracy i przyjaźni między Polską a Wietnamem oraz aktualne problemy międzynarodowe. Spotkania i rozmowy przebiegały w atmosferze serdeczności, braterskiej solidarności i wzajemnego zrozumienia. W zakończeniu oświadczenie podkreśla, że umacnianie przyjaźni i współpracy między obu państwami służyć będzie budownictwu socjalistycznemu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w Wietnamie, interesom systemu socjalistycznego, ruchu narodowowyzwoleńczego, sprawie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

ANGOLA

Pierwsze nominacje ministerialne

LUANDA PAP. Specjalny wysłannik PAP Ryszard Kapuściński pisze:

— W czwartek wieczorem oficjalna rozgłośnia Angoli podała, że prezydent Ludowej Republiki Angoli Agostinho Neto dokonał nominacji na niektóre stanowiska rządowe.

Premierem rządu został Lopo de Nascimento, ministrem spraw zagranicznych Jose Eduardo, ministrem obrony — Iko Carreira, ministrem spraw wewnętrznych — Nito Alves, ministrem informacji — Felipe Martinez. W najbliższym czasie oczekiwane są nominacje na inne stanowiska w rządzie Ludowej Republiki Angoli.

Londyn bez gazet

14.11. LONDYN PAP. Dziś stolica Wielkiej Brytanii została pozbawiona prasy codziennej. Żaden z wielkich dzienników londyńskich nie ukazał się w wyniku strajku 300 pracowników drukarń. Strajkujący domagają się przywrócenia do pracy swych 96 kolegów, którzy zostali zwolnieni przez dyrekcję dziennika „Daily Express" za rzekomy sabotaż i złamanie postanowień umowy o pracę. U podstaw jednak całej akcji leżą żądania ekonomiczne drukarzy.

Jedynym dziennikiem nie dotkniętym strajkiem jest organ KP Wielkiej Brytanii „Morning Star" (drukowany w Manchestrze).

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Nauka ujmuje trudu rybackim dłoniom ◆ Kogo naśladować? ◆ Pierwsze dni w koszarach ◆

Kolejny polski kontyngent

(Dokończenie ze str. 1)

zwrócono na to, by do jednostki trafili żołnierze o najwyższych walorach ideowych, moralnych i zawodowych. 100 proc. kadry oficerskiej to komuniści, wśród żołnierzy służby zasadniczej większość należy do Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej.

Do jednostki trafiło wielu oficerów z poprzednich zmian, podzielili się oni doświadczeniami ze swej służby, wprowadzili żołnierzy w specyfikę pracy i służby na Bliskim Wschodzie. Wszyscy żołnierze PWJS przeszli specjalistyczne szkolenia: kierowcy przejechali ponad 130 tys. km, zdali egzaminy teoretyczne i uzyskali klasy kwalifikacyjne (dysponują obecnie prawami jazdy I i II kategorii), mechanicy samochodowi odbyli praktykę w zakładach naprawy samochodów, minerzy odbyli zajęcia kontrolne na poligonie. Żołnierze opanowali w sposób wystarczający podstawową wiedzę o życiu na Bliskim Wschodzie, zostali zapoznani ze zwyczajami tam panującymi, specyfiką życia i obrzędów. Znaczna grupa kadry uczestniczyła w intensywnym kursie doskonalącym znajomość języka angielskiego, a żołnierze całej jednostki opanowali podstawowe zwroty w językach angielskim i arabskim.

Rozmawialiśmy z szeregowcami: kierowcą Stanisławem Urynowiczem, saperem-minerem Czesławem Błockim, operatorem agregatu chemicznego pralni Kazimierzem Kańczugą oraz piekarzem st. szer. Janem Pałaszewskim. Wszyscy są niezmiernie ciekawi Egiptu i Syrii, spodziewają się wielu wrażeń a równocześnie stwierdzają, że są przygotowani na to, iż służba nie będzie łatwa i że tęsknić się będzie i za najbliższymi i za krajem.

W ciągu najbliższego miesiąca 5 zmiana znajdzie się w komplecie na Bliskim Wschodzie. To nasi żołnierze będą przejmować nowe tereny strefy buforowej opuszczone na Synaju przez Izrael; organizować nowe trasy dowozu wody i zaopatrzenia, sprawdzać czy drogi i miejsca stacjonowania posterunków są wolne od min i niewypałów. Życzyć im należy wiele wytrwałości, hartu i żołnierskiej pogody w służbie dla kraju i światowego pokoju.

(wit)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Generał Bem" z rudą z Indii ze Świnoujścia,
s/s „Pstrowski" pod balastem z Danii,
m/s „Kopalnia Wałbrzych" pod balastem z Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" pod balastem z Danii,
m/s „Nowy Sącz" z rudą ze Szwecji,
m/s „Eugenie Cotton" pod balastem z Holandii.
m/s „Nereida" z celulozą ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Przemyśl" z węglem do Danii,
s/s „Cieszyn" z węglem do Belgii,
m/s „Połczyn-Zdrój" z drobnicą do Holandii,
m/s „Iwonicz-Zdrój" z drobnicą do Belgii,
m/s „Goplana" z bednarką do Anglii.

Szczecińskie „Społem" ma 30 lat

Ku zadowoleniu klientów

Z SZYLDEM WSS „Społem" spotykamy się na co dzień. Jest to bowiem przedsiębiorstwo prowadzące bardzo różnorodną działalność: sklepy, zakłady produkcyjne i gastronomiczne, masarnie, piekarnie, wytwórnie wód gazowych i ośrodki „Praktyczna Pani". W całym naszym województwie znajduje się 1065 placówek WSS, zatrudniających łącznie 7 tys. ludzi. Około 35 proc. potencjału przedsiębiorstwa skupia się w Szczecinie.

SKLEPY i punkty usługowe WSS-u są chętnie odwiedzane przez klientów, są to placówki prężne, dobrze orientujące się w potrzebach i oczekiwaniach mieszkańców. Świadczą o tym z roku na rok wzrastające obroty. Ludzie po prostu mają zaufanie do oferowanych im przez „Społem" wyrobów i usług.

Spółdzielcze to przedsiębiorstwo funkcjonuje na naszych ziemiach już pełne 30 lat. Piękny jubileusz i bogaty w osiągnięcia. Zaczynano przecież od zera. 30-lecie pracy w „Społem" obchodzi też wielu pracowników szczecińskiego oddziału. Należą do nich: **Jan Mąkosa, Marian Kubiak, Natalia Zielińska, Czesława Gralewska, Monika Kunda, Kazimierz Szyndlerewicz, Stanisława Rutecka i wielu innych.**

Wróćmy jednak do czasów mniej odległych. W ostatniej pięciolatce, działalność gospodarczą szczecińskiego WSS-u charakteryzował szczególnie imponujący rozwój. Obroty handlu, a i usług wzrosły ponad dwukrotnie, gastronomii — trzykrotnie, a w produkcji odnotowano wzrost o 74 proc.

— JAKO handlowcy — mówi wiceprezes d/s ekonomicznych Jerzy Jachimowski — dążymy do coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności miasta i województwa. Podnosimy kwalifikacje załogi, a tym samym poziom usług. Dużą satysfakcję czerpiemy z dobrej pracy prowadzonych przez nas bufetów i stołówek przyzakładowych, dużo jeszcze można i trzeba w niej usprawnić. Mamy też własną brygadę wykonawczą, która realizuje plan inwestycyjny. W latach 1971—1975 przeznaczono na budowę nowych placówek 170 mln zł, co najmniej drugie tyle pochłonęły remonty i modernizacje sklepów.

W najbliższym czasie nastąpi dalszy przyrost powierzchni handlowej WSS-u. Do roku 1980 powstanie 19 nowych sklepów, w tym 6 w Szczecinie. (wys)

Wystawa i konferencja

Informacja naukowo-techniczna w NRD

W ZAMKU Książąt Pomorskich otwarta zostanie jutro wystawa prezentująca dorobek Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziedzinie informacji naukowo-technicznej. Na planszach i eksponatach przedstawione będą m. in. zagadnienia budowy systemów informacyjnych, organizacji i celów działalności informacyjnej, usług świadczonych przez wyspecjalizowane placówki oraz organizacji kształcenia kadr dla tej dziedziny. Można się będzie zapoznać także z urządzeniami służącymi do przetwarzania informacji.

Wystawę można zwiedzać do 19 listopada. Otwarcie jej zbiega się z konferencją naukową, w czasie której wygłoszone zostaną referaty na temat informacji naukowo-technicznej w NRD oraz kierunków rozwoju tej dziedziny w Polsce. (mw)

W Zamku Książąt Pomorskich

Sesja instruktorów amatorskiego ruchu artystycznego

WOJEWÓDZKI Dom Kultury, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wojewódzka Rada Związków Zawodowych zapraszają do udziału w dwudniowej sesji instruktorów amatorskiego ruchu artystycznego. Początek obrad 15 bm. o godz. 16. W programie omówienia aktualnych problemów amatorskiego ruchu artystycznego, zaś o godz. 18 w Sali Bogusława odbędzie się koncert amatorów. Drugiego dnia, w niedzielę, od godz. 9 do 14, trwać będą zajęcia w poszczególnych sekcjach artystycznych oraz ciekawe imprezy towarzyszące, takie jak spektakl Sceny Mimów Warszawskiej Opery Kameralnej oraz spotkanie ze znanym grafikiem warszawskim Franciszkiem Starowiejskim.

Nauczyciele instruktorzy oraz instruktorzy ruchu amatorskiego proszeni są o udział w obradach i zajęciach. (Up.)

Jeszcze o poznańskim procesie

„Chorobowe" za łapówki

NA POCZĄTKU października zamieściliśmy informację Polskiej Agencji Prasowej o wyroku w procesie nieuczciwych pracowników poznańskiej służby zdrowia. Tę samą informację zamieściła wówczas „Trybuna Ludu", która obecnie powraca do tej sprawy. We wczorajszym numerze „TL" pod tytułem „L-4 za pieniądze" czytamy m. in.:

„TRZEJ lekarze oraz salowy i rejestratorka przychodni w Państwowym Szpitalu Klinicznym Nr 2 w Poznaniu stanęli przed Sądem Rejonowym pod zarzutem brania łapówek oraz wydawania niezgodnych ze stanem zdrowia zaświadczeń lekarskich o niezdolności do pracy. Proceder ten uprawiali od pewnego czasu dzieląc między sobą „funkcje wykonawcze" i — oczywiście — dzieląc się „honorariami" za nieprawnie wydawane druki L-4.

W informacji sądowej z 2.X.br. („Chorobowe za łapówki") podaliśmy treść wyroku, wspominając m. in., że

◆ trzech lekarzy oraz salowego skazano na 2 lata pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na lat 5 oraz na grzywnę pieniężną;

◆ rejestratorkę skazano na 1,5 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata;

◆ „pośrednikowi" wymierzono karę 1 roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

W związku z treścią informacji otrzymaliśmy list od tow. J. Petrykowskiego — dyrektora Gabinetu Ministra Sprawiedliwości. Tow. Petrykowski stwierdza m. in.:

„Wyeksponowanie w publikacji treści wyroku Sądu Rejonowego dla m. Poznania tylko w części dotyczącej wymierzenia kar pozbawienia wolności, których wykonanie zawieszono warunkowo, łapidarne stwierdzenie, że orzeczono kary grzywny bez podania ich wysokości i pominięcie kar dodatkowych — może wywołać w opinii publicznej niewłaściwą ocenę wyroku. Czytelnik, tak potraktowany, może odnieść wrażenie, że kary nie są współmierne do przypisanych oskarżonym, wysoce społecznie szkodliwych czynów".

TRZEBA się z zaprezentowanym stanowiskiem zgodzić, bowiem te elementy wyroku mają istotną treść nie tylko represyjną, ale i wychowawczą. Wskażmy zatem, że sąd poznański obok kar pozbawienia wolności orzekł wobec oskarżonych — lekarzy grzywny w kwotach: 50 tys., 30 tys. i 20 tys. złotych, dozór kuratora, zobowiązanie do wykonania pracy na cele publiczne w rozmiarze 20 godzin, pozbawienie praw publicznych na okres 5 lat i zakaz wystawiania zaświadczeń L-4 na 5 lat oraz zarządził podanie treści wyroku do publicznej wiadomości w 3 pismach medycznych.

Taki „kształt" wyroku ma zgoła inny sens, niż gdyby miał się on ograniczyć jedynie do ogólnikowych i niepełnych danych. Wskazuje, że sąd I instancji rozpoznał sprawę bardzo wnikliwie i zastosował całą gamę środków, których zadaniem jest skuteczne zniechęcenie szafarzy zwolnień za łapówki do uprawiania tego procederu sprzecznego z interesem społecznym i z etyką lekarską".

UWAGA

prenumeratorzy prasy krajowej!

CZAS odnowić prenumeratę na rok 1976. Zamówienia przyjmują oraz informacji o warunkach prenumeraty udzielają placówki pocztowe i Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch". 25 listopada br. upływa termin złożenia zamówień na rok 1976.

Margines portowego miasta (3)

Naiwni tracą potrójnie

W WYDZIALE majora Jana Bednarczyka z KM MO w Szczecinie koncentruje się większość poczynań związanych ze zwalczaniem walucіarstwa w naszym mieście.

— W POPRZEDNIM odcinku padło stwierdzenie, że szereg oszukańczych transakcji z użyciem fałszywych banknotów ma miejsce już na jew. To prawda. Przyczyną tego zjawiska jest obawa oszukanych ludzi przed odpowiedzialnością karną. Nasze ustawodawstwo — Ustawa Karno-Skarbowa — karze także osobę odkupującą dewizy od cinksiarza. Jednak w wielu przypadkach prokurator, po rozpoznaniu sprawy zgłoszonej przez pokrzywdzonego, jeśli szkodliwość społeczna czynu jest znikoma, postępowanie przeciwko niemu może umorzyć. Oczywiście po rozważeniu wszystkich okoliczności towarzyszących sprawie a przede wszystkim w przypadku, gdy kupujący nie trudni się zawodowo skupem zagranicznych środków płatniczych.

Bardzo wnikamy zjawiskiem w naszej pracy, niezwykle nam pomocnym w wyeliminowaniu cinksiarzy z „krajobrazu" naszego miasta, jest pomoc społeczeństwa. Wszyscy ludzie powinni być wrażliwi na obecność pomiędzy nami cwaniaków i oszustów, którzy czyhają na łatwy zarobek. Chciałbym nawiązać w tym przypadku do incydentu jaki miał miejsce w kawiarni „Piast" w Szczecinie. Zupełnie nie dziwię się reakcji szwedzkiego turysty, który oburzył się na panujące tam zwyczaje i zadomowienie się cinksiarzy w tym lokalu. My także zadaliśmy sobie pytanie, dlaczego właśnie „Piast" jest miejscem szczególnie lubianym przez walucіarzy? Przecież nie tylko przychodzą tam dlatego, że w hotelu zatrzymują się dewizowi turyści. Gdyby „utrudniano" im tam życie — mam na myśli personel kawiarni — to z całą pewnością cinksiarze nie czuliby się tam swobodnie. Odpowiedź na to pytanie przyniosła nam akcja prewencyjna, którą przeprowadziliśmy w „Piaście" w dniu 6 bm. Dużym zaskoczeniem była dla nas postawa personelu. Kelnerki czyniły niemal wszystko, aby utrudnić funkcjonariuszom wykonywanie obowiązków. Gdy tylko w kawiarni zorientowano się, że nasze zainteresowanie będzą szczególnie urzędujący tam cinksiarze, kelnerki gazety wypuszczać ich z lokalu służbowym wyjściem, godzinami podliczały rachunki panów, których poprosiliśmy, aby w naszym towarzystwie opuścili lokal, a także ze wzmożoną gorliwością zaczęły donosić do stolików rzekomo zamówione kawy i koniaki. Przypuszczam, że kierownictwo „Pomeranii", której aktualnie podlega ten lokal, wyciągnie z zaistniałego incydentu odpowiednie wnioski.

Obecność nachalnych i bezczelnych cinksiarzy w naszych lokalach, hotelach i na ulicach ma jeszcze jeden aspekt. Przynosi ona nam krzywdę jako społeczeństwu ludzi uczciwych i spokojnych. Przecież wielu turystów skandynawskich przyjeżdża do naszego kraju nie tylko po to, żeby się zabawić. Są więc zaskoczeni i niemile zdziwieni tym wszystkim, co się zaczyna wokół nich dziać, wszędzie tam, gdzie się pojawią. Szwedzkie czasopismo AKTUELLT w sierpniu br. opublikowało relację swoich dwóch dziennikarzy, którzy przybyli do Świnoujścia i Szczecina, aby przyjrzeć się jak ich rodacy spędzają u nas swój wolny czas. W ich reportażu padło wiele krytycznych słów pod adresem Szwedów. Jednak jeszcze więcej zastrzeżeń wzbudziły zwyczaje i obyczaje otaczające pobyt ich rodaków w obu miejscowościach naszego województwa. Solidnie w reportażu oberwało się świnoujskiemu „Albatrosowi", od którego skandynawscy turyści zaczynają „zwiedzanie" naszego Wybrzeża w towarzystwie pań wiadomej profesji, cinksiarzy i szeregu pośredników. Również i szczecińska „Kaskada" nie wzbudziła zachwytu szwedzkich dziennikarzy. Wszędobylscy cinksiarze, natrętne „panienki" i kelner przyjmujący należność za rachunek we wszystkich walutach świata.

Zresztą także i nas, niedewizowych bywalców szczecińskich lokali dziwi, a zarazem żenuje, stosunek kelnerów do obcokrajowców. Konia z rzędem temu mieszkańcowi naszego miasta, który dostanie się do „Kaskady" w sobotę po godz. 22, i to w dodatku bez krawata na szyi. Jednak bełkoczący po angielsku lub szwedzku podchmielony osobnik w wytartych dżinsach i rozpiętej do pasa koszuli wpuszczany jest tu z honorami.

Profilaktyka stanowi w naszej pracy zagadnienie niemniej ważne niż czynności operacyjne. Prowadzimy gruntownie rozeznanie tras na których dokonywane są nielegalne transakcje dewizowe. Stosujemy wymianę informacji o środowisku cinksiarskim z komendami Wybrzeża i całego kraju. Ma to szczególne znaczenie w okresie letnim, gdy większość cinksiarzy wyrusza na Wybrzeże. Tam łatwiejsze są możliwości zarobków z uwagi na olbrzymi napływ turystów. Dla potrzeb wydziału utworzyliśmy album „naszych" cinksiarzy. Ułatwia nam to pracę w momentach, gdy zgłasza się ktoś z pokrzywdzonych lub oszukanych przez nich osób.

— Chcę jeszcze raz podkreślić i zaapelować do tych wszystkich, którzy noszą się z zamiarem korzystania z usług „koników dewizowych": Są to naprawdę transakcje bardzo niebezpieczne. Oprócz ryzyka, poniesienia w większości przypadków strat materialnych, porządny dotychczas człowiek nieraz wplątuje się w sprawy, które kończą się dla niego przykro z prawnego punktu widzenia. W likwidacji tego procederu — co jeszcze raz podkreślam — mówi na zakończenie mjr Jan Bednarczyk — potrzebna jest nam obywatelska postawa mieszkańców Szczecina, a także kierownictw wielu przedsiębiorstw, które w znacznym stopniu są odpowiedzialne za to, co się dzieje w lokalach, hotelach lub kasach wymiany walut. Brak pobłażliwości dla cinksiarzy i ich pomocników, a także brak nabywców na ich „towar" przestanie czynić ten proceder opłacalnym.

M. CZEKAŁA

ZA TE banknoty wycofane z obiegu przed 40 laty, naiwni nabywcy płacą grube pieniądze.

KRYZYS POLITYCZNY W AUSTRALII

◆ Przewodniczący Izby Reprezentantów parlamentu Australii Gordon Scholes zaapelował dziś do królowej brytyjskiej Elżbiety II, aby podjęła niezbędne kroki w celu umożliwienia Goughowi Whitlamowi objęcia ponownie stanowiska premiera. Na konferencji prasowej Scholes odczytał tekst listu, który wysłał do monarchini brytyjskiej, protestując przeciwko decyzji gubernatora generalnego Australii Johna Kerra o zdymisjonowaniu rządu Whitlama. Były premier cieszy się poparciem Izby Reprezentantów, która uchwaliła wniosek o votum nieufności dla jego następcy Malcolma Frasera.

INICJATYWA FRANCUSKA W SPRAWIE LIBANU

◆ Rząd francuski zamierza wystąpić z inicjatywą w sprawie Libanu. Były premier Couve de Murville został w czwartek formalnie wyznaczony przez prezydenta Giscarda d'Estaing szefem misji pokojowej, która uda się do Bejrutu. W Paryżu nie podano jakie rozwiązanie konfliktu w Libanie Francja proponuje, aby nie spowodować przedwczesnego odrzucenia koncepcji przez społeczność chrześcijańską i muzułmańską w tym kraju.

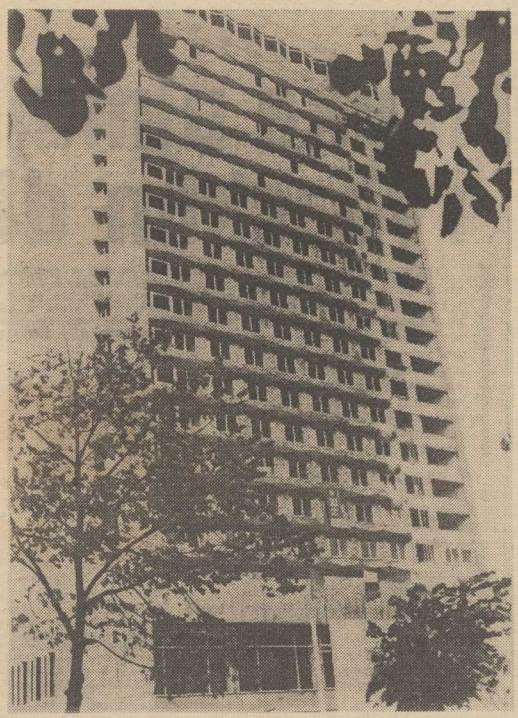

NOWY hotel w Burgas — jeden z ponad pięciuset na terenie Bułgarii.
(CAF—BTA)

Tajemnice banków szwajcarskich

AGENCJA Reutera nadała interesujący komentarz, poświęcony tajemnicy bankowej w Szwajcarii. W komentarzu czytamy m. in.:

POMIMO krytyki z zagranicy, szwajcarscy bankierzy nie mają zamiaru złagodzić swojej polityki ścisłej — i korzystnej dla siebie — tajemnicy, jaka otaczają oni sprawy swych klientów.

W ciągu ostatnich miesięcy pojawiło się szereg pogłosek, że Szwajcaria mogłaby złagodzić, lub co najmniej zmodyfikować niektóre aspekty tajemnic bankowych. Krytycy obecnego systemu twierdzą, że sprzyja on napływowi do kraju „gorących" pieniędzy, tj. pochodzących z przestępstwa. Pogłoski te doprowadziły jedynie do tego, że rząd poczuł się zobowiązany potwierdzić swe zaufanie do obowiązującego obecnie systemu.

„Nie mogę po prostu zrozumieć, po co ten hałas. W żadnym jednak razie nie ma mowy, aby zasada tajemnicy bankowej została zniesiona" — powiedział szwajcarski minister finansów George Andre Chevallez.

Zdaniem Chevalieza, wiele ataków na szwajcarskie banki pochodzi od zawistnych zagranicznych konkurentów. „Tajemnica bankowa istnieje w wielu krajach, więc dlaczego atakuje się właśnie Szwajcarię? Krytycy kontrowersyjnych kont szyfrowanych są pod zbyt dużym wpływem powieści kryminalnych" — dodał minister.

Krytyka koncentruje się na 47 artykule szwajcarskiego prawa bankowego, według którego pracownik banku, który ujawni tajemnicę powierzoną mu przez klienta, podlega karze więzienia do 6 miesięcy, lub grzywny do 50 tys. franków.

Obecne prawo zostało wprowadzone w 1934 r. w celu zabezpieczenia majątków Żydów niemieckich, (którzy uciekli do neutralnej republiki alpejskiej) przed śledztwem ze strony hitlerowskiej służby bezpieczeństwa. Jednakże obecnie niektórzy politycy szwajcarscy (i coraz więcej dzienników) uważają obowiązującą teraz formę tajemnicy bankowej za przestarzałą. Twierdzą oni, że jest to narzędzie, które wywindowało szwajcarski frank do rekordowo wysokiego poziomu w porównaniu do innych walut i że wypaczyło ono obraz Szwajcarii za granicą.

Spekulacje na temat możliwych zmian w prawie bankowym pojawiły się w wyniku pewnych czynników ekonomicznych, zwłaszcza w wyniku recesji światowej oraz szwajcarskiej próby włączenia się do europejskiego „węża walutowego".

Jednym z przykładów krytyki systemu zaszyfrowanych kont jest sprawa zmarłego w sierpniu byłego etiopskiego cesarza Hajle Sellasje. Niektóre doniesienia z Addis Abeby mówiły, że zgromadził on w bankach szwajcarskich olbrzymią fortunę. Bankierzy szwajcarscy twierdzą, że nie wiedzą o istnieniu takiego skarbu, ale dodają, że jeśli nawet jest on zdeponowany w Szwajcarii, to zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem konieczne byłoby dłuższe dochodzenie w celu ustalenia, kto ma prawo do tego skarbu.

Tutejsze koła bankowe mówią, że większość ludzi źle pojmuje zasadę szwajcarskiej tajemnicy bankowej. „Renomowane banki przyjmują depozyty jedynie od ludzi, których nazwiska i przeszłość są im znane. Tajemnica bankowa ma swoje granice, które są zwykle określone przez prawo karne, bowiem banki współpracują z policją, dostarczając jej informacji potrzebnych dla śledztwa obejmującego przestępstwa, określane w Szwajcarii jako kryminalne". — mówi dr Mast. Oszustwa podatkowe nie są jednak przestępstwem kryminalnym w Szwajcarii.

Przedstawiciele rządu podkreślają, że żadnych zmian (nawet nieznacznych) w przepisach prawnych nie można podejmować pochopnie z powodu znaczenia banków dla gospodarki narodowej. Nie jest to żadną przesadą. Obroty trzech największych banków szwajcarskich są ponad dwa razy większe od globalnego dochodu narodowego kraju.

Nowy odcinek moskiewskiego metra

14.11. MOSKWA PAP. W tych dniach zakończono podstawowe prace na nowym odcinku moskiewskiego metra — dziesięciokilometrowej trasie, będącej przedłużeniem linii Krasnopriesnienskiej.

Zakończono pracę w tunelach i obwodzie palecznym w sztafecie przekazano montażystom, betoniarzom, inżynierom kolejnictwa i brygadom wykończeniowym. Przygotowują oni do przyjęcia pasażerów cztery z pięciu nowo zbudowanych stacji. 25 grudnia stacje Szczukinskaja, Tuszinskaja, Schodnienskaja i Panfiernaja otworzą swe podwoje. Piąta stacja — Wołokołamskaja zostanie uruchomiona później, kiedy w jej sąsiedztwie zostaną wzniesione nowe osiedla mieszkaniowe.

Obecnie w Moskwie jest 97 stacji metra. W połowie grudnia zostanie uruchomiona nowa linia, która połączy trasy Żdanowską i wspomnianą wyżej Krasnopriesnienską. Na trasie tej zbudowano już stacje Kuznieckij Most i Puszkinskaja, a na Nowy Rok pociągi wjadą na setną stację stołecznego metra, która rozpoczyna drugi odcinek linii Krasnopriesnienskiej.

PPK o przyczynach kryzysu wojskowo-politycznego w Portugalii

Aktywizacja elementów prawicowych

LIZBONA PAP. Komisja Polityczna KC Portugalskiej Partii Komunistycznej w opublikowanym w czwartek oświadczeniu dokonała analizy sytuacji w kraju. Dokument stwierdza, że kryzys wojskowo-polityczny zaostrzył się, wzrosło niezadowolenie mas ludowych z powodu tego, że politykę wielu instytucji określają elementy prawicowe.

Komisja polityczna wskazuje na pilną konieczność znalezienia wyjścia z kryzysu drogą umocnienia pozycji sił lewicy w organach władzy politycznej i wojskowej, utrwalenia jedności wszystkich sił rewolucyjnych, reorganizacji ruchu sił zbrojnych, osiągnięcia wzajemnego zrozumienia między jego różnymi tendencjami, przekształcenia tego ruchu w siłę rewolucyjną.

W CIĄGU dwóch miesięcy rząd nie realizował postanowień programowych o zagwarantowaniu swobód demokratycznych na całym terytorium portugalskim, o walce z działalnością kontrrewolucyjną, o obronie interesów ludzi pracy i całego narodu, o obronie rewolucji i jej zdobyczy.

Powrót do prawicowej działalności wielu instytucji państwowych wywołał wzrost niezadowolenia mas ludowych i zmniejszenie społecznej bazy poparcia dla rządu. Dobitnym dowodem tego zdecydowanego sprzeciwu klasy robotniczej i mas ludowych wobec zwrotu prawicowego są strajki i demonstracje pracowników przemysłu hutniczego, robotników rolnych, budowlanych — stwierdza oświadczenie Komisji Politycznej KC PPK.

Szczury ćwiczą jogę

14.11 DELHI PAP. W jednym z laboratoriów uniwersytetu w Benares (Indie północne) szczury wykonują asany, czyli ćwiczenia jogi, ku zadowoleniu naukowców, którzy pragną zdobyć dodatkowe informacje o dobroczynnym wpływie jogi na samopoczucie i sprawność fizyczną istot żywych.

Grupa badaczy zgromadziła tam w ciągu 3 lat eksperymentów z ludźmi bogaty materiał naukowy, który wskazuje, że ćwiczenie asan, czyli pewnych nieruchomych postaw, na przykład sarwangasany (odpowiednik naszej „świecy") czy pasczimotanasany (postawa rozciągania pleców) zapobiega przypadłościom stresowym, takim jak nadciśnienie, ataki serca i wrzody przewodu pokarmowego.

Obecnie, aby uzupełnić wyniki uzyskane na ludziach, naukowcy użyli szczurów. Sześć szczurów wykonuje codzienie przez 2—3 godziny tzw. sirszasanę, czyli stanie na głowie, najważniejszą postawę jogi, regulującą dokrwienie mózgowia i wzmacniającą system nerwowy.

Oczywiście, szczury nie potrafią same stawać na głowie i dlatego umieszcza się je do góry ogonami w cianych szklanych naczyniach specjalnego kształtu. Ogony szczurów wystają z naczyń i są połączone cienkimi przewodami z zespołem przyrządów, które mierzą zmiany fizjologiczne zachodzące podczas sirszasany i później.

Wstępne wyniki wskazują, że szczury poddane działaniu bodźców stresowych (ich rolę pełnią impulsy elektryczne) odzyskują spokój po serii ćwiczeń sirszasany.

Według naukowców z uniwersytetu w Benares, ćwiczenie asan opóźnia również procesy starzenia, wzmacnia inteligencję i witalność seksualną.

Pani Peron nie rezygnuje ze stanowiska

14.11. BUENOS AIRES PAP. Prezydent Argentyny Maria Estela Peron w czwartek wieczorem opuściła szpital w Buenos Aires, gdzie przebywała 11 dni w związku z atakiem woreczka żółciowego. Udała się ona do swej rezydencji rządowej w Olivos odległej o 15 km od stolicy. W ostatnim dniu pobytu w szpitalu pani Peron zwołała posiedzenie gabinetu, stwierdzając, iż nie zamierza zrezygnować ze swego stanowiska. W okresie jej leczenia w niektórych sferach rządowych nasiliły się głosy domagające się ustąpienia pani Peron w związku z pogłębiającym się kryzysem gospodarczym i politycznym kraju.

Bezalkoholowe piwo

LONDYN PAP. Dyrekcja jednego z brytyjskich browarów otrzymała niecodzienne zamówienie z Arabii Saudyjskiej. Dotyczyło ono wyprodukowania nowego rodzaju napoju, który miałby kolor, zapach i smak piwa, jednak byłby całkowicie pozbawiony alkoholu. Jak wiadomo, w Arabii Saudyjskiej, jako kraju muzułmańskim, obowiązuje surowy zakaz spożywania jakichkolwiek napojów alkoholowych.

Przed piątą zmianą (3)

Baza 2 El al Ghala

W DORAŹNYCH Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie jedynie nasza jednostka ma „monopol" na przeprowadzenie wszelkiego rodzaju prac i działań inżynieryjno-saperskich na rzecz wojsk UNEF. Pełniąc pokojową misję w strefie buforowej bataliony DSZ ONZ bardzo wysoko cenią sobie pomoc polskiej kompanii inżynieryjnej w zapewnianiu im bezpiecznych i znośnych warunków służby wśród piasków Synaju. To przecież nikt inny tylko polscy saperzy „przecierali" drogi dojazdowe do poszczególnych posterunków, gdzie pełnią służbę obserwacyjną żołnierze pozostałych kontyngentów. Również polscy saperzy uruchomili stacje uzdatniania wody i przetankowują ją do samochodów-cystern, z którymi żołnierze z plutonu „woziwodów" docierają na poszczególne posterunki.

Ze składu kompanii inżynieryjnej wywodzi się grupa remontowo-budowlana, która wykonuje szereg prac w celu zapewnienia dobrych warunków socjalnych całej jednostce. Nie było i być nie może ani jednego nierozważnego kroku naszego sapera. Każde zetknięcie z zaminowanym terenem poprzedza gruntowne przygotowanie żołnierzy. Trudne zadania powierza się najbardziej doświadczonym minerom. Gdy nie ma pełnego, 100 proc. bezpieczeństwa podejmowane są decyzje wysadzania, nigdy zaś nie zdejmowania niebezpiecznych ładunków. To od polskich saperów zależy czy żołnierze Ghany i Senegalu, Austrii lub Panamy, Peru czy Indonezji, będą mogli bezpiecznie poruszać się w strefie buforowej i wypełniać kontrolne funkcje pomiędzy pozycjami arabskimi i izraelskimi.

Potrzebne są też nowe drogi, dla dowozu przez polskich „woziwodów" wody pitnej w pustynie, dlatego też saperzy mają zawsze pełne ręce roboty. Sprawdzają dotąd nieprzetarte szlaki, i czuwają nad czynnymi już, by lotne piaski nie zawiewały szos, bo w pryzmach zasp piaskowych, jakże często można było spotkać miny plastykowe przemieszczane siłą wiatru w miejsce najmniej oczekiwane.

TAK WIĘC saperzy przez cały okres pobytu w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ mają możność wykazać się doskonałą znajomością swojej, jakże trudnej i niebezpiecznej specjalności. Bilans 6-miesięcznego pobytu jednej tylko zmiany PWJS przedstawia się niezwykle imponująco:

● Kierowcy przejechali po drogach ok. 2 700 000 km, polskie Stary przewiozły blisko 60 tys. żołnierzy z różnych kontyngentów oraz 66 tys. ton ładunku.

● Stacje oczyszczania i uzdatniania wody przekazały DSZ ONZ 35 mln litrów tego cennego płynu.

● SAPERZY sprawdzili bądź rozminowali 160 tys. m kw. terenu.

● Oczyszczono z piasku lub wyremontowano 200 km dróg, przygotowano do zakwaterowania 43 budynki w ismailskim obozie El al Ghala.

OBOK tych wymienionych wartości są i takie, których nie sposób zliczyć. Do nich należy wzorowa i rzetelna postawa polskiego żołnierza, jego godność i uczynność w realizowaniu najtrudniejszych zadań na Bliskim Wschodzie, jego wysokie morale i piękna reprezentacja socjalistycznej armii na forum ONZ. Na jednej z uroczystych zbiórek stanu osobowego PWJS dowódca Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie gen. por. Ensio Siilasvuo tak określił służbę PWJS: „... Wasza polska jednostka wykonuje powierzone jej zadania prawdziwie po żołniersku... Wasi specjaliści w sztabie UNEF wnoszą cenny wkład w organizację i kierowanie operacjami pokojowymi wojsk ONZ. Żołnierze polscy są przykładem zdyscyplinowania i ofiarności, cechuje ich duch koleżeństwa i współpracy, swoją postawą dowodzą pełnego zrozumienia wagi naszej wspólnej odpowiedzialnej misji".

Te serdeczne żołnierskie słowa satysfakcjonują i... zobowiązują.

sierż. Jan KARPIŃSKI

GAZ ZIEMNY ze złóż orenburskich należy do najtańszych na świecie. Zalega na stosunkowo niewielkiej głębokości, a wydajność odwiertów jest dwa razy większa niż w innych złożach. W ubiegłym roku w Orenburskich Zakładach Przeróbki Gazu Ziemnego oddano do użytku pierwszy oddział o mocy 15 milionów metrów sześciennych gazu rocznie. Na posiedzeniu RWPG powzięto decyzję, że w budowie rurociągu, którym gaz ten popłynie do państw socjalistycznych wezmą udział kraje członkowskie RWPG. Gazociągiem długości 2750 kilometrów popłynie rocznie 24 miliardy metrów sześciennych gazu. Zakończenie budowy tej magistrali planuje się na rok 1978.

NA ZDJĘCIU: oddany w tym roku do użytku II oddział Orenburskich Zakładów Przeróbki Gazu Ziemnego.

(CAF—APN)

A może na kolację...

DWA — TRZY razy w tygodniu na każdym stole, czy to w porze obiadowej czy kolacyjnej, powinny pojawiać się potrawy z ryb. Drukujemy dziś kilka przepisów spodziewając się, że zachęcą one panie domu do przygotowania nowej potrawy z ryb.

SAŁATKA Z DORSZA WĘDZONEGO

SKŁADNIKI: 30 dkg wędzonego dorsza, 10 dkg kiszonych ogórków, 1 por, 1 jabłko, sok z 1/2 cytryny, mały słoiczek majonezu, cukier do smaku.

Mięso dorsza pokrajać ostrym nożem w drobną kostkę. Jabłko i ogórek obrać ze skóry i także pokrajać w kostkę. Por oczyścić, przekroić wzdłuż na połowę, a następnie w cienkie półksiężyce. Wszystko wymieszać, zakwasić sokiem z cytryny, dodać majonez i sól do smaku. Podawać z pieczywem.

ZAPIEKANKA Z FILETÓW

SKŁADNIKI: 1/2 kg filetów z ryby, 1/4 kg ziemniaków, cebula, butelka kwaśnej śmietany, 2 żółtka, sól, pieprz.

Filety pokrajać w dużą kostkę, ziemniaki w plasterki. Kamionkę lub żaroodporne szkło wysmarować masłem lub margaryną i układać warstwami, na przemian, ziemniaki i rybę, przesypując je podsmażoną cebulą, solą i pieprzem. Układanie zakończyć warstwą ziemniaków. Całość zalać szklanką kwaśnej śmietany rozbitej z dwoma żółtkami, doprawioną solą i pieprzem. Zapiekać w gorącym piekarniku przez ok. pół godziny.

RYBA W GALARECIE

SKŁADNIKI: 3/4 kg karpia lub filetów z morszczuka, ewentualnie dorsza, włoszczyzna (bez kapusty), kilka ziaren pieprzu, listek laurowy, sól, 4 płaskie łyżeczki żelatyny lub gotowa galaretka „Winiary"; do przybrania — zielony groszek z puszki, plasterki cytryny, pokrajana w krążki gotowana marchewka, listki zielonej pietruszki lub jarmużu.

Ugotować wywar z włoszczyzny z dodatkiem przypraw i na przecedzony, wrzący, włożyć oczyszczoną rybę lub nierozmrożone filety. Gotować na bardzo słabym ogniu 15—20 minut, licząc od zawrzenia. Do dwóch szklanek wrzącego wywaru dodać zmiękczoną w niewielkiej ilości zimnej wody żelatynę lub przyrządzić galaretkę wg przepisu na opakowaniu. Trochę galarety wlać na dno naczynia w którym będzie zastudzona, i zostawić do zastygnięcia. Ugotowaną rybę wyjąć łyżką cedzakową, ostudzić. Na zastudzonej warstwie galarety ułożyć dekoracyjnie groszek, marchew, cytrynę, na tym kawałki ryby i zalać ochłodzoną galaretą. Udekorować zieleniną, odstawić do zastygnięcia.

Suwnica teleskopowa zastąpi brygadę

Nauka ujmuje trudu rybackim dłoniom

„OKREŚLANIE celów i kierunków zaangażowania wysiłków naukowych odpowiednio do potrzeb rozwojowych kraju jest i pozostanie wspólną sprawą uczonych oraz kierownictw poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej i życia społecznego". (Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR).

W RYBACTWIE jest taka praca: złowioną rybę trzeba umieścić w mrożonej ładowni statku łowczego. W kartonach — po 30 kilogramów każdy. Następnie na morzu kartony te przeładowuje się na statek-bazę, przy minus 30 st. C., która to temperatura panuje w zamrażalni. I przy bardzo różnych warunkach pogodowych. Pytanie pierwsze (łatwe): ile kartonów trzeba załadować, a następnie przerzucić, by w ładowni znalazło się 1,5 tony mrożonych ryb? Pytanie drugie (trudniejsze): ile czasu i wysiłku pracujących ludzi wymaga stałe powtarzanie tego procesu? Pytanie trzecie (najtrudniejsze): jak rozwiązać ten problem, odciążyć załogi od trudu dźwigania każdego kartonu po kolei, gdy na dodatek wiatr i kołysanie na morzu rzucają statkiem?

DOC. DR INŻ. MIECZYSŁAW HANN z zakładu pokładowych mechanizmów okrętowych i dźwignic, kierowanego przez prof. Smotryckiego na Politechnice Szczecińskiej, mówi:

— WSPÓŁUDZIAŁ w stworzeniu urządzenia o nazwie „suwnica teleskopowa" ma określone grono naukowców i praktyków. Z Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku — przez wywołanie tematu i zlecenie go nam, a następnie, na podstawie naszych opracowań, przez wykonanie projektu roboczego dla producenta. Z Politechniki — przez wykonanie kompletnej, szczegółowej dokumentacji w zakresie koncepcji i projektu technicznego oraz zbudowanie modelu prototypu. W okresie roku pracowało nad tym 12 osób. Naukowcy z dr Pawłowskim i mgr inż. Wyrwą, a także pracownicy techniczni, z inż. Bogdanowiczem ze Stoczni im. A. Warskiego, z biura konstrukcyjnego. Teraz nad suwnicą pracuje trzeci zespół, ze Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego. Budują, i to dobrze budują, w pełni przestrzegając trudnego reżimu technologicznego.

W TYM MIEJSCU trzeba wśród zespołów ulokować docenta Mieczysława Hanna. Jest autorem urządzenia przeznaczonego do zastąpienia ręcznej pracy ludzi na morzu w zakresie załadunku i przeładunku oraz sztauowania, czyli rozmieszczania pojemników w ładowni. Suwnica z kolumną teleskopową zastąpi wieloosobową brygadę pracującą w ładowniach. Dzięki zwrotności, ruchom w pionie i poziomie, obrotowości, zajmie się ładunkami scalonymi „pakując" je w przeznaczonych dla nich pomieszczeniach.

Jak dalece to techniczne rozwiązanie ważne jest dla gospodarki rybnej świadczyć może fakt, że suwnicę zgłoszono do opatentowania w sześciu krajach Europy i w USA. Na wystawie w Leningradzie model spotkał się z dużym zainteresowaniem. Nic dziwnego, jeżeli zważymy, że przybliżona suma rocznych oszczędności, dzięki zastosowaniu suwnicy na polskich statkach, obliczana jest na 80 milionów zł.

Prototyp, budowany obecnie w Słupsku, jest nadal przedmiotem uwagi jego wynalazcy i konstruktora. Rzetelność i odpowiedzialność dyktuje mu badanie poszczególnych elementów w trakcie produkcji. Chodzi o użycie najbardziej wytrzymałych i najlżejszych surowców, o sprawdzian funkcjonowania wszystkich części, nim staną się one ukończonym urządzeniem. Dotychczas w analogicznych sytuacjach próby prowadzono z gotowym wyrobem; w tym wypadku przez konstruktora badane są detale.

ALE są to sprawy wykraczające już poza termin „badania naukowe". Ich przedmiotem w zakładzie, w związku ze specjalizacją naukową, jest obecnie opracowywanie zespołu norm technicznych, celem unowocześnienia przepisów z dziedziny badań wytrzymałościowych dźwignic okrętowych.

Dotychczasowe przepisy nie odpowiadają charakterowi współczesnych urządzeń przeładunkowych. Od roku grupa naukowców pracuje nad „receptą" dla konstrukcji stalowych dźwignic. Temat ten jest bardzo istotny dla praktyki — rzutuje bowiem m. in. na bezpieczeństwo żeglugi. Jakie warunki techniczne np. musi spełniać suwnica bramowa, dokonująca załadunku barek na statki-barkowce? Pewność i niezawodność — takie są imperatywy, które wyznaczają kierunek badań.

ZAKŁAD pokładowych mechanizmów okrętowych i dźwignic PS, już od 10 lat intensywnie współpracuje z przemysłem okrętowym i nie tylko. Ma w swoim dorobku wiele prac wdrożonych — m. in. dla Stoczni im. A. Warskiego, Fabryki Maszyn Budowlanych, Centrum Techniki Okrętowej. Zespół naukowy i techniczny wykonuje prace teoretyczne i doświadczalne z dziedziny oceny wytrzymałości i cech funkcjonalnych nowoczesnych urządzeń dźwigowych. Jest to weryfikacja naukowa produkowanych urządzeń.

Zakład dźwignic, jego współpraca z przemysłem, jest przykładem całkowitego włączenia się w rytm potrzeb gospodarki morskiej. Suwnica teleskopowa docenta Hanna jest obecnie tego największym — choć z pewnością nie ostatnim — potwierdzeniem.

Jolanta FRYDRYKIEWICZ

Trzymajcie się chłopcy!

Pierwsze dni w koszarach

MINĘŁY zaledwie dwa tygodnie, gdy przekroczyli bramy koszar. Wszystko co mogło im przypominać cywilne życie odesłali do domów w paczkach z odzieżą. Teraz przez dwa lata pozostaną na wojskowym wikcie i opierunku.

Złożyliśmy wizytę młodym żołnierzom w Pomorskiej Brygadzie WOP. Jeszcze trochę onieśmieleni, ale pełni wiary, że niebawem będzie dobrze. Wyszlifują postawę, wojskowy sposób zachowania się, nauczą musztry i regulaminów, a przede wszystkim posiądą niezbędne WOP-istom umiejętności pełnienia służby granicznej. Pod tym pojęciem kryje się wiele spraw, które poparte wysoką techniką i kwalifikacjami żołnierzy pozwalają na skuteczną ochronę granic PRL.

Mówi jeden z dowódców i wychowawców młodych żołnierzy, kpt. Józef Łącz.

— SPODZIEWAŁEM się problemów z adaptacją pewnych grup żołnierzy, to nam zawsze utrudniało pracę. W tym roku zapowiada się lepiej niż sądziłem. Składa się na to wiele przyczyn, ale najważniejszą jest chyba poziom wykształcenia młodych żołnierzy. 75 procent chłopców w moim pododdziale posiada średnie wykształcenie. Oczywiście za krótko jeszcze przebywają w wojsku, by coś więcej o nich powiedzieć, różnie sobie też dają radę. Na razie zaczyna się od spraw najprostszych: kroku defiladowego, oddawania honorów, meldowania się itp.

MŁODZI ŻOŁNIERZE są bardzo zajęci. Czas wykorzystuje się do maksimum. Zmiana środowiska, dyscyplina, krótki czas przyswajania nowych spraw stwarzają chłopcom określone trudności. Różnie to znoszą. Ale kadra wychodzi naprzeciwko tym problemom. Wiele też zależy od podoficerów — bezpośrednich wychowawców młodych żołnierzy.

Marek Kurzyk, ukończył technikum w Szczecinie, pracował w Słupsku. Twierdzi, że w wojsku najgorsze były pierwsze dni.

— Zdziwiło mnie wyjątkowo dobre jedzenie — mówi Marek — tyle nasłuchałem się o wojskowym menu od starszych kolegów, a tu miłe rozczarowanie. No, nogi mam trochę pościerane. Prawidłowe założenie onucy to umiejętność niezbędna, a większość z nas tego jeszcze nie posiadła.

— BYLIŚMY już na strażnicy, obejrzeliśmy pokaz siły ognia — stwierdza Stefan Tyszkiewicz, absolwent Technikum Budowy Okrętów, do niedawna pracownik Stoczni „Warskiego" — istotnie czasu jest niewiele, ale moim zdaniem najważniejsza jest atmosfera towarzysząca naszemu szkoleniu. Nasi dowódcy, kaprale Jan Grabkowski, Longin Walczak i Zbigniew Brudnicki wcale nie są „kapralami", dali się poznać z jak najlepszej strony. A to bardzo dużo jeśli chodzi o pierwsze kroki w wojsku.

OPINIĘ Stefana Tyszkiewicza potwierdzają pozostali koledzy, których spotkaliśmy w czasie nauki własnej. Wymieniają też nazwisko młodego oficera Mirosława Werstaka. Tygodnie podstawowego szkolenia dzielącego ich od przysięgi wojskowej miną szybko, szybciej niż się spodziewają. Potem będzie lżej i z pewnością ciekawiej.

Oficerowie, z którymi rozmawialiśmy w Pomorskiej Brygadzie WOP podnosili bardzo mocno sprawę dyscypliny wojskowej. Najwięcej obaw jest o żołnierzy pochodzących ze Szczecina. Bliskość domu prowokuje do odwiedzin. A samowolne oddalenie się z jednostki należy do najcięższych żołnierskich przewinień. Dlatego też zachęcamy: trzymajcie się chłopcy!

(wit)

MŁODZI żołnierze z jednego z pododdziałów Pomorskiej Brygady WOP w czasie nauki własnej. Pierwszy z lewej nasz rozmówca Stefan Tyszkiewicz.

Fot. Zb. Jodkowski

Kolejna premiera „Pleciugi"

„Żołnierz i Bieda"

KTO JAK KTO, ale szczecińskie dzieci nigdy nie miały powodów do narzekań na swój teatr. „Pleciuga" nie tylko mówi do swoich odbiorców; potrafi także słuchać ich zdania, wciągać najmłodszą widownię do dialogu, kształtować wrażliwość artystyczną.

Oglądamy obecnie na scenie „Żołnierza i Biedę" Samuela Marszaka. Upostaciowanie losu ludzkiego w ludowych podaniach nie jest nowe. Mamy tę Biedę w polskim folklorze; występuje także w rosyjskim. Nic łatwiejszego, aniżeli przedstawienie jej w zgaszonej scenerii, w nastroju smutku, z poczuciem determinacji wszelkich poczynań człowieka.

Tymczasem, za sprawą reżysera i scenografa pospołu, sztuka jest barwna, pogodna, optymistyczna. Na plan pierwszy wysuwa się kwestia charakterów osób, do których przystępuje Bieda. Tytułowy żołnierz — Iwan Tarabanow zwycięsko obchodzi sprytną radę pozbycia się kłopotów: radzi sobie sam, bez krzywdzenia innych.

Scenicznym przygodom bardzo ładnych lalek (car, dziadek, żołnierze) towarzyszy barwna scenografia. Znakomita jest wiejska zamożna chałupa, doskonały nastrój tworzy wnętrze komnaty carskiej ze stylowymi portretami antenatów.

Gra zespołu szczecińskich aktorów lalkowych jest wyrównana, choć na jej lepszym biegunie mieści się Malwina Nowak jako Bieda i Juliusz Kornacki jako car. Iwan — żołnierz (Zbigniew Wilczyński) mógłby być bardziej zadzierzysty, zawadiacki, mniej układny wobec Kornackiego... to znaczy wobec cara.

Przedstawienie, anonsowane jako utwór dla dzieci w wieku szkolnym, jest najzupełniej czytelne dla dużo młodszej widowni, co było widoczne na sali. Ta prostota i przejrzystość — to także ogromny plus nowej inscenizacji w „Pleciudze".

„Żołnierz i Bieda", w reżyserii Włodzimierza Dobromilskiego i ze scenografią Alego Bunscha jest kolejną wartościową pozycją w teatrze naszych najmłodszych. Wychowuje dyskretnie, a więc w sposób godny uznania.

J. F.

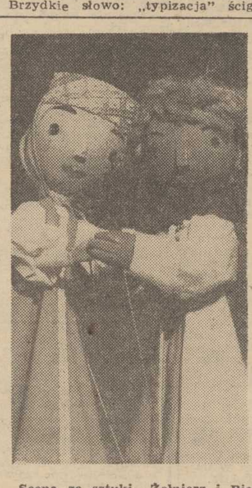

Scena ze sztuki „Żołnierz i Bieda". (Foto J. Piszczatowski)

Człowiek poszukuje wzorów

Kogo naśladować?

POKAŻ MI kogo lubisz, a powiem ci kim jesteś — mówi przysłowie angielskie. Można je sformułować inaczej — powiedz mi na kim się wzorujesz, a powiem ci kim jesteś. Wszak człowiek powinien mieć swoje wzory. A czy je ma? Oto jest pytanie.

PRZEZ WIEKI ludzie żyli wzorując się na pewnych środowiskach. Niewątpliwie wzorotwórcze było w jakimś sensie ziemiaństwo, a także mieszczaństwo małomiasteczkowe. Lekarz, aptekarz — to ludzie, których sposób życia, ubierania się, myślenia podpatrywano i naśladowano. **Kto pełni wzorcową rolę w społeczeństwie realizującym idee egalitaryzmu, w społeczeństwie, w którym każdy chce mieć to samo mieszkanie w bloku, ten sam samochód, te same dżinsy?**

ŻYJEMY w świecie pozornie zuniwersalizowanym. Otacza nas zresztą również nie tylko świat typowych potrzeb ludzkich, ale świat typowych przedmiotów: typowe budownictwo, standardowe meble. Brzydkie słowo: „typizacja" ściga nas co krok. A jednak człowiek chce się czymś wyróżnić. Ile wysiłku, energii i fantazji ludzie wkładają w to, aby nadać piętno indywidualności swoim typowym mieszkaniom.

Teraz jest moda na antyki. Pewien 20-letni robotnik kopalni miedzi na pytanie: jak zamierza pan umeblować swoje mieszkanie (które właśnie miał otrzymać), odparł: antykami, bo lubię styl starodawny. Gdzie on widział antyki? Na to pytanie nie umiał odpowiedzieć. Może w telewizji. A więc już tylko telewizja jest wzorotwórcza?

NIE SĄDZĘ. Pomimo wszystko ludzie chcą upodobnić się wszak nie tylko do postaci z ekranu, ale i do tych, które spotykają na swoim osiedlu, na ulicy, w pracy...

WŁADYSŁAW MISIAK, socjolog Uniwersytetu Wrocławskiego, przeprowadził badania nad stylem życia mieszkańców Legnickiego Zagłębia Miedziowego. Z badań wynikło, że w pewnym sensie grupą wzorotwórczą jest inteligencja techniczna. Może nie tyle w sensie chęci naśladowania sposobu urządzania ich mieszkań, czy ubierania się, ile w zakresie szerzej rozumianej konsumpcji. Robotnicy znacznie więcej pieniędzy wydają na życie towarzyskie, inżynierowie znacznie więcej na wyjazdy zagraniczne. Ale oto i wśród robotników pojawiają się takie wzorce życia. Dobrze zarabiający robotnik, zwłaszcza młody, ma chęć wyjechać na zagraniczną wycieczkę i często realizuje te pragnienia. Jest to zapewne model zupełnie nowy w tej grupie społecznej, w której 30 lat temu były problemy z propagandą wczasów.

SPOTKAŁAM robotnika, który postanowił wydać 15 tysięcy złotych i pojechać na wycieczkę do Grecji. Zastanawiał się wprawdzie, czy warto, ale ciekawość świata zwyciężyła. Jego szef zapytany o to, czy interesuje go sprawa wycieczek zagranicznych jego pracowników, odparł: tak, bo wiem, że taki, który zobaczy Akropol, nie zepsuje mi potem maszyny.

W TYM lapidarnym i może nieco śmiesznym stwierdzeniu zawiera się jednak sens głębszy. Oto technologiczny i humanistyczny niejako wątek przeplatają się ze sobą. Człowiek obsługujący nowoczesne maszyny musi żyć nowocześnie i mieć szersze horyzonty.

MYŚLĘ, że badania nad stylem życia mieszkańców innych miast przemysłowych przynieść by mogły podobne rezultaty. Jeśli są tam środowiska pełniące rolę pewnych wzorów, modeli, które ludzie naśladują — to prawdopodobnie inżynierów i techników, dobrze „uposażonych i dobrych fachowców. Sądzę zresztą, że wzorce życia wysoko kwalifikowanych robotników i inżynierów są sobie bliższe, aniżeli fachowców-robotników i robotników niewykwalifikowanych. Dyrektor cementowni w Wierzbicy powiedział mi wprost: dzisiaj już za M-3 dobrego fachowca się nie kupi (mówiąc fachowiec, miał na myśli zarówno elektryka, jak i inżyniera-elektryka). Jeśli się chce mieć dobrą kadrę, trzeba dać ludziom domek z ogródkiem.

A KTO może pełnić rolę wzorotwórczą w małych miasteczkach, których istnienie nie jest wsparte o kombinat? Żyją w nich różni interesujący dziwacy. Spotkałam już archeologów-amatorów, historyków-samouków, a nawet zbieraczy, którzy kolekcjonują przedmioty muzealnej wartości. Czy bezinteresowne pasje, zwłaszcza humanistyczne, są dziś nośne społecznie? Osobiście raczej w to wątpię. Bardziej godne naśladownictwa wydają się środowiska, które lansują atrakcyjny wzorzec konsumpcji. Przy czym niezupełnie chodzi tu o konsumpcję dóbr kulturowych.

WE WSPOMNIANYCH badaniach socjologicznych prowadzonych na Uniwersytecie Wrocławskim ta prawda się zresztą potwierdza. Zauważono pewien międzyklasowy przepływ wzorców, wynikający z dysponowania tzw. funduszem swobodnej decyzji (pozostałym po opłaceniu podstawowych kosztów życia: mieszkania, jedzenia, ubrania). Wzorce życia kulturalnego są zaś statyczne. Zależą przede wszystkim od rodziny (tzn. od tego, co kto wyniósł z domu), od środowiska i uprawianego zawodu. **Nie zauważono żadnych ośrodków kulturotwórczych, których wpływ na życie prowincji byłby istotny. Pod tym względem chyba najistotniejsza rola przypada telewizji.** Przed małym ekranem bowiem ludzie usiłują zaspokoić potrzebę rozrywki, wiedzy, zaspokoić pragnienie otarcia się o wielki świat. Wielkie mass medium żywi bardziej niż ktokolwiek inny duszę ludzką.

Krystyna JAGIEŁŁO

Książki nadesłane

Jean-Raymond Tournoux — „CHARLES DE GAULLE — PO RAZ PIERWSZY UJAWNIONE" (KiW, cena 50 zł).

Jalu Kurek — „LUDOWA LUTNIA" (Iskry, cena 20 zł).

Jan Józef Szczepański — „PRZED NIEZNANYM TRYBUNAŁEM" (Czytelnik, cena 12 zł).

Bronisław Syzdek — „DROGA DO JEDNOŚCI" (MON, cena 8 zł).

Artur Oppman (Or-Ot) — „MOJA WARSZAWA" (Czytelnik, cena 17 zł).

dymek i papieros

W CENTRALNYM Laboratorium Przemysłu Tytoniowego w Krakowie reporterowi powiedziano, że współczesny papieros jest swoistą zemstą dawnych Indian — prawowitych mieszkańców Ameryki za wodę ognistą i inne ciemne skutki cywilizacji białych na tym kontynencie. Fajka pokoju — dawno już bowiem została zdystansowana przez papieros. Amatorów jednego dymka przybywa w tempie, któremu nie może podołać przemysł tytoniowy, mimo ostrzeżeń medycyny i coraz bardziej udokumentowanych związków przyczynowo-skutkowych między paleniem a zapadaniem na raka, przede wszystkim płuc.

PALICIE — TO — PALCIE!

TRZY kilogramy tytoniu przypada obecnie rocznie na statystycznego Polaka. Dzięki palaczom nałogowym, palącym papieros za papierosem, by podołać zapotrzebowaniu rynku, krajowy przemysł tytoniowy musi zwiększyć produkcję papierosów średnio o co najmniej 2 miliardy sztuk. Jeden papieros — gram tytoniu, zawierający zwykle stałą ilość nikotyny od 1—1,5 proc., części wagowej, dającej nałogowemu palaczowi uczucie zadowolenia, podniety i — wątpliwą chwilę relaksu.

Gdyby papieros palić, jak dawni Indianie fajkę pokoju, w chwilach wyjątkowo uroczystych — nie byłoby problemu.

Kierownik Krakowskiego Centralnego Laboratorium mgr inż. Tadeusz [illegible]man, opierając się na wieloletnich badaniach i uzyskanych wynikach w kraju i w świecie twierdzi, że nikotyna nie jest tu największym wrogiem zdrowia palacza. Więcej do powiedzenia mają tu inne związki powstające w procesie spalania papierosa jak tlenki węgla, związki azotu, aldehydy, węglowodory nienasycone i tzw. smółki. One to właśnie sieją spustoszenie w płucach palacza. I nic tu nie poradzą żadne środki pseudozaradcze jak szukanie tytoni niskonikotynowych, substytutów — tj. namiastek, ponoć bezpieczniejszych w paleniu. Ale czy naprawdę?

ŚRODKI ZARADCZE

W WIELU KRAJACH papierosów się już nie reklamuje (u nas wprawdzie — także). Papierosy się potępia, ostrzega przed ich paleniem, łożąc duże środki na antyreklamę i profilaktykę, uświadamiając o zgubnych skutkach nikotyny i nałogu palenia. Wyeliminowanie z tytoniu nikotyny — nie przedstawia dziś większego problemu dla przemysłu. Odpowiednia komora nawilżająca, z dużą porcją gorącej pary jest w stanie wyługować nikotynę z każdego nawet najbardziej obfitego w ten alkaloid — tytoniu. Sens jednak w tym, że papieros z takiego surowca — nie będzie smakował palaczowi i aby zaspokoić głód nikotyny, zamiast jednej paczki dziennie — wypali ich odpowiednio więcej, przyjmując tym samym zwiększone dawki związków, powstałych w procesach spalania tytoniu.

Polskie tytonie — te jasne — najpopularniejsze, mają zresztą niską zawartość nikotyny, zwykle w granicach 1 proc., za to importowany tytoń w papierosach typu „Caro" i „Carmen" ma już ponad 1,5 proc. tego związku. Stąd tylko zdecydowani palacze sięgają po te właśnie papierosy, jest to bowiem już jak gdyby drugi stopień wtajemniczenia tytoniowego...

JEŻELI JUŻ — TO TYLKO Z FILTREM

„RASOWY" PALACZ nie gustuje w papierosach z filtrem, bowiem zatrzymuje on nie tylko większość związków powstałych w procesie spalania tytoniu, ale i zmniejsza o połowę zawartość nikotyny w „małym dymku". Dobry filtr jest obecnie najskuteczniejszym środkiem antynikotynowym. Jeszcze skuteczniejszym jest niepalenie papierosów w ogóle. Palaczom chcącym zrezygnować z nałogu natomiast pozostaje „TABEX" — jeden z najlepszych środków, wyprodukowanych w kraju, gdzie udają się najlepsze tytonie — w Bułgarii.

Papierosów z filtrem robimy obecnie coraz więcej. Gdyby nie kłopoty i trudności z importem i ceną surowców — włókna acetatu — można by już obecnie większość polskich papierosów produkować wyłącznie z filtrem, z pożytkiem dla zdrowia przeciętnego palacza. Przeprowadzone w krakowskim laboratorium badania wykazały, że możemy w tym względzie oprzeć się też na krajowych osiągnięciach. Jeżeli znajdzie się producent tzw. filtrowych wkładów do papierosów (przemysł włókien sztucznych) — można by ograniczając import kosztownego surowca, zaspokoić zapotrzebowanie na papierosowe filtry przemysłu tytoniowego z korzyścią dla palaczy, krajowych zasobów dewizowych i importowych kłopotów w tej branży. W filtrze jednego papierosa znajduje się ok. 40 tys. szt. włókienek, cienkich jak włos, zatrzymujących drobiny nikotyny, i innych związków.

MODA NA „KLUBOWE"

„SPORTY" zostały zdystansowane przez „Klubowe". Papierosy „Damskie" z ustnikiem — dawne popularne słomki — wyparła „Femina". „Carmen" i „Caro" skutecznie odpierają ataki nowości typu „Marlboro" i tak dymek do dymka i w ciągu roku dzięki palaczom-rekordzistom i tym, co to tylko „od święta" i „dla towarzystwa" — wypala się rocznie astronomiczną wręcz liczbę ponad 80 miliardów sztuk papierosów. Przy czym liczba ta zaczyna już nie wystarczać, limituje ją przede wszystkim tytoń — ten z upraw krajowych, który w zależności od pogody i roku — raz bardziej, raz mniej obrodzi...

* * *

— A NA PYTANIE dorosłych palaczy — pan pali? Najlepszą odpowiedzią, budzącą powszechną wesołość — jest: Dziękuję, nie palę, ale lubię, gdy mnie częstują...

Kazimierz WRÓBEL

(c) James Hadley Chase 1950

Tłumaczył: Ryszard Norski

221

Położyłem słuchawkę na widełki i zapaliłem papierosa.

— Jeżeli już jesteśmy przy tym, to ja na pani miejscu jeszcze bym podarł pończochy. Będzie wyglądało bardziej realistycznie — doradziłem Serenie po przyjacielsku.

— Będzie pan jeszcze tego gorzko żałował, głupi idioto, że nie przyjął pan tych pieniędzy — syczała. — Dostanie pan za to dwa lata.

— Szkoda tylko, że pani sama się podrapała — odpowiedziałem potrząsając z politowaniem głową. — To było zupełnie zbędne. Policja nie znajdzie pod moimi paznokciami skóry, a tego zawsze szukają.

Za oknem rozległo się nagle hamowanie samochodu. Serena wydała przejmujący okrzyk i wypadła na werandę.

Ja nie ruszyłem się z miejsca.

Na ścieżce w ogródku rozległy się kroki.

— Już dobrze, jesteśmy tutaj — zawołał męski głos.

Przed drzwiami wynurzyła się postać McGrawa, błyskającego zębami, z wyciągniętym rewolwerem.

— Jeden ruch i strzelam! — wrzasnął wpatrując się we mnie ze złością.

— Niech się pan nie bawi w teatr — odpowiedziałem strącając popiół na dywan. — O to już ona zadbała.

— Tak? To bardzo do pana podobne. Proszę wstać i podnieść ręce do góry!

222

Wstałem i podniosłem ręce do góry.

Ostrożnie podszedł bliżej.

— A więc przestępca seksualny. Zawsze uważałem pana za dziką bestię.

Wszedł policjant w mundurze i przytrzymał Serenę która upadła na fotel. Zadrapania teraz krwawiły, strumyki krwi płynęły po białym biustonoszu i po sukni. Wyglądało to bardzo realistycznie.

— Wielkie nieba — biadał McGraw — to przecież Mrs. Dedrick. Hej tam, załóżcie temu łotrowi kajdanki!

Policjant podszedł do mnie, kajdanki zamknęły się na moich rękach. Uderzył mnie lekko w pierś.

— Diablo wiele czasu upłynie, zanim pan znowu zobaczy kobietę, człowieku — powiedział tonem, w którym brzmiała nuta współczucia.

McGraw zajmował się nieporadnie Sereną. Ta płakała i drżała. Przyniósł jej coś do picia, stał koło niej zaczerwieniony i zakłopotany, raz po raz mówił do siebie półgłosem: „Wielkie nieba" i drapał się bezradnie w brodę.

— Proszę mi podać moją opończę — powiedziała nagle — już wszystko w porządku. Przyszłam tu, żeby z nim porozmawiać o moim mężu, a on nagle bez ostrzeżenia rzucił się na mnie jak zwierzę.

— Żadne porządne zwierzę nie zbliżyłoby się do pani, moje złotko — rzekłem możliwie przyjaznym tonem. — To dla pani zaskakujące, ale zwierzęta są wybredne.

223

McGraw odwrócił się i uderzył mnie na odlew w twarz.

— Niech no pan zaczeka, aż znajdziemy się na posterunku — mruczał. Od lat już czekam na ten moment.

— A więc życzę panu wiele satysfakcji — rzekłem — długo to nie potrwa.

— Czy zechce się pani pofatygować z nami na komendę, Mrs. Dedrick? — zapytał McGraw. — Nie musi pani, jeżeli pani się źle czuje.

— Oczywiście. Chciałabym się zobaczyć z kapitanem Brandonem. Ten człowiek musi dostać dobrą nauczkę.

— I dostanie — zapewnił McGraw pokazując zęby w uśmiechu. — A więc, jeżeli to pani odpowiada, możemy jechać.

Policjant, pociągnął mnie za ramię i pchnął ku drzwiom.

— Niech pan porządnie zdzieli go pałką po łbie, jeżeli zechce uciekać — rozkazał McGraw.

Policjant i ja wsiedliśmy do budy policyjnej, Serena i McGraw zajęli miejsce przed nami w szoferce.

Kiedy skręcaliśmy na bulwar Orchid, przemknął koło nas mały kabriolet Pauli.

(C.d.n.)

Niedziela godz. 15

Pogoń podejmuje rzeszowską Stal

PRZECIWNIKIEM portowców w 13 serii mistrzostw piłkarskiej ekstraklasy będzie rzeszowska Stal. Pogoń z drużyną tą spotka się w najbliższą niedzielę o godz. 15 na własnym boisku.

RZESZOWIANIE będąc jeszcze w II lidze zdobyli Puchar Polski eliminując po drodze m. in. szczecińską Pogoń. W rozgrywkach europejskich wypadli słabo. Po przejściu przez I rundę, w drugiej przegrali mecze z III-ligowym zespołem angielskim Wrexham (Walia). Nie najlepiej wiedzie się im w I lidze, do której powrócili po przerwie. Dotychczas wygrali dwa mecze, a w 4 uzyskali wynik remisowy. Z sumą 8 pkt. znajdują się na 15 miejscu. Ostatnio rzeszowianie sygnalizują zwyżkę formy. Ubiegłej niedzieli, na własnym boisku, pokonali Legię (1:0), tę drużynę, która z Pogonią wygrała 4:1. Do sukcesu tego walnie przyczynił się nowo pozyskany napastnik Jan Małkiewicz, dobrze znany szczecinianom z występów w warszawskiej Gwardii. On też w niedzielę poprowadzi rzeszowski atak przeciwko Pogoni. Jest to dobry i groźny napastnik.

PORTOWCY dość solidnie przygotowują się do występu. Obserwowaliśmy wczorajszy trening Pogoni prowadzony na stadionie przy ul. Twardowskiego. Mimo przejmującego chłodu i silnego wiatru zawodnicy ćwiczyli z zapałem. Niestety, drużyna jest zdziesiątkowana. Przez dwa dni nie trenował Henryk Wawrowski — wczoraj już ćwiczył. Lekką kontuzję ma także Jan Mikulski, i wreszcie Leszek Wolski jest chory na anginę. Trenerzy pocieszają się, że do niedzieli niektórzy zawodnicy będą już zdrowi. Pogoń obecnie nadal walczy o wejście do czołówki a przede wszystkim o „podreperowanie" konta punktowego. Jak wynika z relacji obserwatorów 12 serii spotkań, czołowi piłkarze są zmęczeni długim i trudnym sezonem. Z tego powodu większość kadrowiczów grała poniżej swych możliwości. Toteż w „jedenastce" Przeglądu Sportowego nie było ani jednego reprezentanta Polski. Sądzimy jednak, iż mimo zmęczenia kadrowicze zdobędą się na finiszowy zryw.

NA II FRONCIE

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę w Szczecinie będziemy mieli także okazję oglądania meczu II ligi. Stal Stocznia (godz. 11) gościć będzie Avię Świdnik. Jedenasta w tabeli Avia ma tylko 2 pkt. mniej od piątej Stali Stocznia. Świdniczanie w poprzedniej serii pokonali bezpośredniego sąsiada stoczniowców — Gwardię Koszalin (2:0). Stal nie najlepiej spisała się w Dębnie, na własnym boisku może jednak być groźna. Stoczniowcy grają także o wysoką stawkę — miejsce w czołówce, którą stanowią zespoły ze Wschodniego Wybrzeża.

Dąb natomiast wyjeżdża do Stoczniowca. (r)

NA ZDJĘCIU: fragment meczu Stal — Wrexham. Z lewej strzelec jedynej bramki dla rzeszowian — Marian Kozerski.
Foto: CAF

ZE ŚWIATA

19-LETNI czarnoskóry sprinter amerykański McTear został oficjalnie współrekordzistą świata w biegu na 100 yardów z rezultatem 9,0.

* * *

W TURNIEJU olimpijskim w Montrealu ZSRR będzie reprezentowany przez drużynę piłkarską Dynamo Moskwa. Początkowo planowano, że pojadą do Kanady piłkarze Spartaka, ale występują oni obecnie w Pucharze UEFA.

Choć zima coraz bliżej

Kajakarze-turyści już myślą o lecie

DZIĘKI aktywnej działalności inspiratorskiej i organizatorskiej Komisji Turystyki Kajakowej Zarządu Wojewódzkiego PTTK relaks na kajaku zyskał sobie w ostatnich kilku latach liczne grono entuzjastów. Najlepszym potwierdzeniem tego jest duże zainteresowanie spływami, przeprowadzanymi pod wspólną egidą „Kuriera" i PTTK oraz stale wzrastająca popularność imprez inicjowanych przez poszczególne zakłady pracy. Dodajmy, iż w spływach tych z reguły uczestniczyli tylko szczęściarze. Dla wielu chętnych zabrakło bowiem po prostu sprzętu. Jest to więc sygnał dla szczecińskich przedsiębiorstw, które w swych planach zakupów sprzętu sportowo-turystycznego na przyszłoroczny sezon letni, powinny uwzględnić również kajaki. Należy się bowiem spodziewać, iż zainteresowanie tą wyjątkowo przecież atrakcyjną formą wypoczynku, wykazywać będzie nadal tendencję wzrostową. Pierwsze symptomy tego zjawiska widoczne są już obecnie, choć do lata daleko, a przed nami jeszcze zima.

AMBITNE plany, zmierzające do przyciągnięcia na kajaki większej niż dotychczas liczby pracowników mają działacze PTTK ze Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Myślą oni o organizacji tzw. spływów weekendowych w nieznane, przeprowadzeniu imprezy pn. „Rega do morza", kajakowej wyprawie na Mazury oraz udziale w szeregu innych imprezach, przygotowywanych przez działaczy Towarzystwa z innych regionów kraju.

O NOWYM sezonie, myślą także entuzjaści turystyki kajakowej skupieni w świnoujskim oddziale PTTK. Chcą oni przeprowadzić m. in. szkoleniowy spływ na Mazurach. Sprzęt kajakowy otrzymają na miejscu. Później natomiast — w Świnoujściu, udostępnią swoje kajaki kolegom z Mazur. Jest to bardzo dobry pomysł. Zaoszczędzi on obu kontrahentom kłopotów i wydatków związanych z transportem sprzętu i pozwoli jednocześnie spędzić więcej czasu na interesujących turystów wodach. Przykład ten warto więc szerzej upowszechnić.

Z informacji, jakie przekazał nam szef Komisji Turystyki Kajakowej ZW PTTK, Konrad Stryczarczyk wynika, iż o wodniackich wojażach myślą już także działacze PTTK z Zarządu Portu, Polmozbytu, gryfińskiej „Dolnej Odry" i Stargardzkich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Są to przedsiębiorstwa, w których turystyka kajakowa żywo rozwija się nie od dziś. Zakłady te wypracowały sobie już dobre tradycje, które z roku na rok z powodzeniem są kontynuowane.

ZIMĘ i częściowo wiosnę aktyw Komisji Turystyki Kajakowej ZW PTTK pragnie poświęcić dalszej popularyzacji tej formy wypoczynku. Planujemy — mówi K. Stryczarczyk — kilka wyjazdów do oddziałów, w których dotychczas o turystyce kajakowej słychać niewiele. Będziemy dążyć do powoływania tam komisji i klubów wodniackich. Zastanowimy się również nad przeprowadzeniem jakiejś większej imprezy, która byłaby kontynuacją dotychczasowych spływów lipcowych". (jg)

W Stargardzie

„Bieg sylwestrowy"

TRWAJĄ już przygotowania do II „Biegu sylwestrowego" organizowanego przez LKS Pomorze Stargard i Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa w Kamiennym Moście. Impreza ta odbędzie się 28 grudnia. Bieg wzbudził już spore zainteresowanie w naszym kraju. Spodziewany jest udział wielu czołowych zawodników. M.in. zapowiedziało start także 6 lekkoatletów z CSRS.

Kto będzie bronił barw Polski w Haskowie?

DOBIEGŁO końca krótkie zgrupowanie młodych polskich piłkarzy przed eliminacyjnym meczem mistrzostw Europy do lat 23 z Bułgarią w Haskowie (19 bm.).

KONSULTACJA niestety nie przyniosła spodziewanych efektów. Brak 7 piłkarzy z powołanej osiemnastki, którzy z różnych względów nie przyjechali do Bydgoszczy, utrudniła trenerowi Kuleszy zadanie. Plan szkoleniowy zgrupowania nie mógł być w tej sytuacji w pełni zrealizowany. Nadal też nie wiadomo, kto ostatecznie będzie bronił barw Polski w Haskowie...

„CZEKAM jeszcze na konkretne informacje z klubów o aktualnej dyspozycji piłkarzy, którzy nie stawili się w ośrodku Zawiszy — powiedział Ryszard Kulesza. Do piątku powinienem mieć już pełny przegląd sytuacji o tym, którzy piłkarze będą zdolni do gry. Tego dnia podejmę też ostateczne decyzje personalne. Kandydatami do drużyny są spoza aktualnej kadry — Płaszewski, Szymanowski, Erlich i Sybis. Mimo komplikacji w przygotowaniach, nie stoimy na straconej pozycji. Czeka nas jednak niezwykle trudne zadanie, gdyż bułgarska młodzież gra bardzo dobrze, a własny teren to dodatkowy atut naszych rywali".

Dar piłkarzy na NFOZ

PRZEWODNICZĄCY Krajowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, Władysław Kruczek spotkał się z kierownictwem Polskiego Związku Piłki Nożnej, którego prezes, Jan Mauf poinformował, iż Zarząd PZPN przekazał w imieniu polskich piłkarzy kwotę 100 tys. złotych na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Kwota ta stanowi dochód z rozegranego 8 października br. w Łodzi meczu międzypaństwowego Polska—Węgry.

Dziękując za symboliczny dar, Władysław Kruczek podkreślił, że piłkarze jako pierwsi z grona polskich sportowców przyłączyli się do realizacji tak cennej społecznie inicjatywy.

Podczas spotkania dyskutowano również o aktualnych problemach polskiej piłki nożnej, w tym także o przygotowaniach naszych piłkarzy do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu oraz w najbliższych Mistrzostwach Świata.

POKRÓTCE

RADIOWA RELACJA Z MECZU BOKSERSKIEGO NRD — POLSKA

POLSKIE RADIO przeprowadzi bezpośrednią transmisję z Karl Marx Stadt z międzypaństwowego meczu bokserskiego NRD — Polska.

Początek transmisji — godz. 20.05 w programie I.

Wojciech Frączczak:

„W przyszłym roku kończę karierę piłkarską"

BRAMKARZ Pogoni, Wojciech Frączczak, należy do najstarszych zawodników polskiej ekstraklasy. Mimo swych 36 lat ciągle znajduje się w dobrej formie, którą zawdzięcza sportowemu trybowi życia i intensywnemu, codziennemu treningowi. Należał on zawsze do najpilniej ćwiczących zawodników portowego zespołu.

— JAK długo jeszcze zamierza pan występować w bramce Pogoni? — pytamy sympatycznego piłkarza.

— Właściwie to powinienem już zakończyć karierę zawodniczą — mówi W. Frączczak. — Zamierzałem to uczynić po przyjeździe z USA. Okazało się jednak, że byłem potrzebny klubowi, więc grałem i gram.

— Obecnie Pogoń ma już trzech bramkarzy...

— Tak, jest Rysiek But, Marek Szczech i ja. Na mecz wystawia się dwóch bramkarzy. Trener Bogusław Hajdas uważa jednak, że drużyna musi mieć trzech bramkarzy. W przypadku kontuzji, są wówczas mniejsze kłopoty — do składu wchodzi rezerwowy. Ponadto gdy jest trzech bramkarzy, każdy z nas lepiej dba o formę. Zgadzam się z poglądami trenera B. Hajdasa, dlatego nadal jeszcze trenuję. Postanowiłem jednak, że ten sezon jest moim ostatnim sezonem sportowym. Będę jeszcze grał w rundzie wiosennej. Wraz z jej zakończeniem, zakończę także moją karierę zawodniczą.

— Życzymy powodzenia, aby ten ostatni sezon był równie udany jak poprzednie.

T.R.

Pod I-ligowymi koszami

Czarne grają w Szczecinie

JAK już donosiliśmy koszykarze szczecińskiej Pogoni, którym wiedzie się w obecnym sezonie wyjątkowo słabo, stoczą kolejne mistrzowskie mecze w Lublinie, gdzie zmierzą się ze Startem i Lublinianką. W pozostałych spotkaniach grają: sobota: ŁKS — Spójnia, Śląsk — Wybrzeże, AZS — Resovia, Polonia — Wisła, Lublinianka — Lech; niedziela: ŁKS — Wybrzeże, Śląsk — Spójnia, AZS — Wisła, Polonia — Resovia i Start — Lech.

Koszykarki Czarnych natomiast podejmować będą w Szczecinie aktualnego mistrza Polski — Wisłę Kraków. Początek spotkań w hali WDS o godz. 18 (sobota) i o godz. 11.30 (niedziela). W pozostałych meczach zmierzą się: AZS L. — AZS P., Olimpia — AZS W., Polonia — Stomil, ŁKS — Spójnia.

Dotychczas obie nasze drużyny miały w ligowych spotkaniach niewiele do powiedzenia. Czarne są aktualnie outsiderem tabeli, a Pogoń zajmuje przedostatnie miejsce. W spotkaniach z lublinianami „Wilki Morskie" nie są bez szans. By nie powrócić „na tarczy" muszą się jednak otrząsnąć z dotychczasowego letargu. Jeśli chodzi o spotkania pań to zdecydowanym faworytem jest oczywiście mistrz Polski — Wisła, która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, nie ponosząc jak dotąd żadnej porażki. Liczymy jednak, że Czarne zagrają ambitnie i będą się starały stawiać czoła rutynowanym rywalkom. (jg)

Szewińska na 10 miejscu

SERIĘ ankiet „Sportowcy roku" zainaugurowała już redakcja sportowa amerykańskiej agencji prasowej UPI. Na pierwszych miejscach uplasowali się: gimnastyczka rumuńska Comaneci, złota medalistka Mistrzostw Europy w Skien oraz rekordzista świata w trójskoku brazylijczyk Joao Carlos Oliveira 17,89. Irena Szewińska, przed rokiem triumfatorka tej ankiety wraz z Muhammadem Alim, tym razem uplasowała się na 10 miejscu.

KOBIETY

1) Comaneci (Rumunia) gimnastyczka	283 pkt.
2) Ender (NRD) pływanie	259 pkt.
3) Mielnik (ZSRR) lekkoatletyka	233 pkt.
4) Moser (Austria) narciarstwo	208 pkt.
5) Evert (USA) tenis	183 pkt.
6) Babashoff (USA) pływanie	119 pkt.
7) Turiszczewa (ZSRR) gimnastyczka	115 pkt.
8) King (USA) lekkoatletyka	73 pkt.
9) Adam (NRD) lekkoatletyka	71 pkt.
10) Szewińska (Polska) lekkoatletyka	47 pkt.

MĘŻCZYŹNI

1) Oliveira (Brazylia) lekkoatletyka	241 pkt.
2) Muhammad Ali (USA) boks	230 pkt.
3) Shaw (USA) pływanie	219 pkt.
4) Lauda (Austria) automobilizm	189 pkt.
5) Walker (N. Zelandia) lekkoatletyka	163 pkt.
6) Ashe (USA) tenis	122 pkt.
7) Jenner (USA) lekkoatletyka	114 pkt.
8) Blochin (ZSRR) piłka nożna	79 pkt.
9) Thoeni (Włochy) narciarstwo	71 pkt.
10) Klammer (Austria) narciarstwo	69 pkt.

SZACHY

ZAKOŃCZYŁ się finał mistrzostw okręgu w szachach. Tytuł mistrzowski na rok 1975 zdobył reprezentant polickiego Chemika, Lubomir Maryczkanicz, który zdobył 14 na 15 możliwych punktów. Drugie miejsce zajął jego kolega klubowy — K. Socha — 11 pkt., 3. R. Kołodziejczyk (Stal Stocznia) — 10,5 pkt.

L. Maryczkanicz będzie reprezentował nasz okręg w szachowych mistrzostwach Polski. Zgodnie z regulaminem występować on będzie w poszerzonym finale.

PIĄTEK, 14 LISTOPADA

DZIŚ: Serafina, Wawrzyńca
JUTRO: Alberta, Leopolda

POGODA

ZACHMURZENIE duże, temp. do 5 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosić będzie około 1023 milibary (767,5 mm Hg). Wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Motyle są wolne" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Janosik czyli na szkle malowane" g. 19; MUZYCZNY — nieczynny.

KINA

DRUŻBA (tel. 423-61) „Monolog" g. 20.15 — radz., l. 15; sobota: g. 15.30, 20.15; „Milczenie dr Iwensa" g. 18 — radz., l. 15 — panoram. (wersja oryginalna); KOSMOS (tel. 355-02) „Melodie przedmieścia" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. — panoram. (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) „Dr Judym" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol., l. 15 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Czerwone i białe" g. 13.30, 16 — pol., l. 15; „Noce i dnie" g. 18 — cz. I i II; sobota: g. 15.30 — cz. I, g. 18 — cz. I i II; POLONIA (tel. 22-18-34) „Piekło i niebo" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — pol., l. 15 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) „Czarodziejskie wampum" g. 17; „Przygody żółtej walizeczki" g. 15; „Aferzysta" g. 18, 20 — radz., l. 15 — panoram.; „Pociąg pancerny" g. 22 — radz., l. 15 — panoram.; sobota: „Czarodziejskie wampum" g. 16; „Czterej pancerni i pies" g. 11, 13, 15 — cz. I; „Zamach" g. 17, 19 — pol.; „Ziemia obiecana" g. 21; ZAMEK — „Ty i ja" g. 18 — radz., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Blokada" g. 16.30, 19.30 — radz., l. 15 — cz. I i II — panoram.; MEWA (Żelechowo) „Płonąca tajga" g. 16.30, 18.15 — radz.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Rękopis znaleziony w Saragossie" g. 18 — pol., — panoram., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Joe Kidd" g. 17, 19 — USA — panoram., l. 15; BAJKA (Police) „Taka była Oklahoma" g. 17, 19 — USA, l. 15 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Bitwa w wąwozie" g. 19 — radz. — panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Godzina za godziną" g. 18 — pol., l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Los generała" g. 18 — radz. — panoram.; INA (Stargard) „Noce i dnie" — pol. — panoram. — cz. I i II; DAR (Stargard) „Noce i dnie" — pol. — panoram. — cz. II; MEGAWAT (Dolna Odra) „Potop" — pol. — panoram. — cz. II; WISŁA (Goleniów) „Kochajmy się" — pol.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Sami swoi" — pol.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII —XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Przyroda: ptaki g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X w. do współczesności: Militaria XIX—XX w. g. 9—15; 18 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Edmunda Witkowskiego.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.
APTEKI
NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) — al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46; NR 52 — Krzywoustego 7a — tel. 366-73; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24; NR 10 — Stołczyn; NR 11 — Dąbie.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46, g. 7—21.
KOLEJOWA: tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32, g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.55 NURT. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 Dla dzieci „Pora na Telesfora". 17.35 Dla młodych widzów „Szperacze". 18 Informator wydawniczy. 18.15 Mała Encyklopedia Zwierząt (kolor). 18.50 Eureka (kolor). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Film TVP „Zawodowcy" (kolor). 21 Panorama (kolor). 21.45 „Próba" (kolor). 22.45 Dziennik TV (kolor). 23 Sport.
PROGRAM II
16.45 Jęz. angielski. 17.20 „Bomba 1". 17.50 Film ang. „Jenny" (kolor). 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.15 Międzynarodowy mecz bokserski NRD — Polska. 22 „24 godziny" (kolor). 22.15 NURT — nauki polityczne. 22.45 Jęz. rosyjski.

SOBOTA

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9 Nauka o człowieku dla klas VIII. 10 Zoologia dla klas VII. 10.30 Film TVP „Zawodowcy" (kolor). 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.25 Redakcja szkolna zapowiada. 15.55 Dziennik TV (kolor). 16.05 Obiektyw. 16.25 Film popularnonaukowy „Czy nastanie era Słońca". 16.55 Sport. 17.10 Reportaż filmowy „Świat specjalnie dla mnie" (kolor). 17.35 Sobota młodych. 18.35 Sprawy Polaków. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Monitor (kolor). 20.20 Film USA „Godziny rozpaczy". 22 Dziennik TV (kolor). 22.30 Sport. 22.45 Humor nad modrym Dunajem (kolor). 23.10 Opowieści starszego pana (kolor).
PROGRAM III
17.25 „Kable na medal". 17.55 Godzina Edwarda Fijałkowskiego. 19 Studio pod Muzami. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Monitor (kolor). 20.20 Program TV NRD. 20.50 „24 godziny" (kolor). 21 Kino Miniatur — wiejskie talenty (kolor). 21.45 Program poetycko-muzyczny „A jednak mi żal". 22.10 Film RFN „Widokówka".

PROGRAM BERLIŃSKI

14.55 Gimnastyka. 15.05 Film „Przed podróżą". 16.55 Zapytajmy prof. Kaula. 17 Mozaika tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.30 Jak by to było? 18 Gimnastyka. 18.10 Film dokumentalny. 18.40 Nowości. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film rozrywkowy. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV „Trzej muszkieterowie". 21.25 Program muzyczny. 22.10 Kronika. 22.25 Film ang. „Elżbieta, królowa Anglii". 23.45 Wiadomości.

SOBOTA

7.55 Jęz. rosyjski. 8.30 Gimnastyka. 8.40 Program dla wsi. 9.25 Kronika. 10 Radziecki film TV „Testament płatnerza". 11.05 Program muzyczny. 11.50 Wiadomości. 11.55 Komedia muzyczna „2×2 jest 5". 13.25 Przedstawiamy Stenię Kozłowską. 14 Pozdrowienia. 14.15 Wiadomości. 14.20 U prof. Flimmricha. 16 Dookoła. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 20 Stare przeboje w nowym wykonaniu. 21 Film kryminalny „Zapomnij albo umrzyj". 22.35 Kronika. 22.50 Jazda na łyżwach. 23.20 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 0.06.
15.05 Listy z Polski. 15.10 Z polskich pól i lasów. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.35 Z nowej płyty zespołu „Weather Report". 17 Radiokurier. 17.20 Mini-recital. 17.30 Gitara klasyczna i jej mistrzowie. 18.30 Przeboje sprzed lat. 19.15 Parada polskiej piosenki. 20.05 „Mietek z Woli". 20.20 Koncert przyjaźni. 21.18 Dźwiękowy plakat reklamowy. 21.33 Muzyczny kalejdoskop. 22.20 Grają „Wacek i Marek". 22.30 Filozofia człowieka. 22.45 Muzyczny kącik wspomnień. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Granica jazzu. 0.06 Program nocny z Gdańska.

PROGRAM II

15 Program dla młodzieży. 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 16.15—17.30 Szczecin UKF. 16.15 Róża Wiatrów. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Przy muzyce o muzyce. 18.40 Antena nowatorów. 19 TVP. 19.15 Jęz. angielski. 19.30 Koncert symfoniczny. 21 Dyskusja literacka. 21.20 D. c. koncertu. 22.10 Dziennik wieczorny. 22.30 Magazyn studencki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Utwory Guillaume'a Dufaya.

PROGRAM III

15.10 Premiery Polskich Nagrań. 15.30 Album. 15.50 Festiwal dixielandu. 16.15 Telegramy muzyczne ze świata. 16.45 Nasz rok 75. 17.05 „Twierdza". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Pisarz miesiąca. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Gitara, kastaniety i piosenka. 19 „Noce i dnie". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 W kręgu poznańskiego teatru. 20.10 Interradio. 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Koncert tylko dla melomanów.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego pilnie zatrudni mężczyzn do przyuczenia w zawodzie spawacza. Wymagane ukończone 18 lat. Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy, płacy i zakwaterowania udziela Dział Kadr stoczni, ul. Hutnicza 1, p. nr 5, w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki, w godz. od 8—13. 4597-K

Zarząd Portu Szczecin przyjmie do pracy kobiety w wieku od 21—45 lat nie karane sądownie na stanowiska wartowników Straży Portowej. Praca 12/24 bez możliwości zakwaterowania. Kandydatki winne zgłaszać się osobiście lub kierować podanie z życiorysem do Komendy Straży Portowej, Szczecin, ul. Bytomska 7. 4556-K

Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 2, zatrudni do pracy na ujęciu Miedwie inżyniera elektronika lub energetyka, magazyniera, dwóch techników wod.-kan., robotników w zawodzie monter konserwacji sieci wod.-kan., maszynistę stacji pomp, odczytywaczy wodomierzy. Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do uzgodnienia na miejscu w Dziale Spraw Pracowniczych, pokój nr 15. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. 4485-K

NAUKA

STUDENCI udzielają korepetycji z chemii, matematyki i fizyki. Tel. 726-28, po godz. 16 19160-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do 5-miesięcznego dziecka. Wiadomość: telefon 36-743. 19000-G
POTRZEBNA opiekunka do dwojga dzieci. Wiadomość: Wojska Polskiego 46/8. 19027-G

NIERUCHOMOŚĆ

2/3 DOMU drewnianego z parcelką — dobry punkt Mielca oraz superkomfortowe, obszerne mieszkanie własnościowe w Rzeszowie — sprzedam. Oferty pisemne „3818" Biuro Ogłoszeń Rzeszów. 4668-K

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" zawiadamia klientów że w dniu 22 listopada br. organizuje Bal Samotnych. Informacje, tel. 701-64. 117-K
PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 4433-K

KUPNO

BONY PKO — kupię. Tel. 789-33. 19159-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne ZURT, ul. Wielka 25, tel. 356-96 i 359-55. Zgłoszenia telefonicznie w dni powszednie w godz. od 8—14. Naprawy wykonywane są już od godz. 10. 1730-K
POGOTOWIE telewizyjne, tel. 75-821 — Dudzik 19072-G
TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 43-826 — Mochol. 16225-G
RODZICE chłopca, który został potrącony przez samochód prowadzony przez młodą kobietę w dniu 7.XI. br. w godz. między 7—7.30 na skrzyżowaniu ulic Matejki i Malczewskiego — proszą świadków wypadku o skontaktowanie, Maciejewscy — Szczecin, ul. Jagiellońska 28/17. 19763-G
ODNAJMĘ garaż — Pogodno — 742-36. 19147-G
ODNAJMĘ garaż murowany z kanałem i światłem przy ul. Gdańskiej 11 naprzeciw Stoczni „Parnica". Wiadomość: tel. 896-67, po godz. 16. 19150-G

SPRZEDAŻ

ŻUKA w dobrym stanie — sprzedam. Stargard Szczeciński Wojska Polskiego 61/1 od godz. 16. 156-P
WARSZAWĘ 223, górno zaworową, stan dobry, rok prod. 1971 — sprzedam. Szczecin-Zdroje, ul. Bagienna 52. 19146-G
RÓŻNE blachy do Fiata 125 p — sprzedam. Tel. 22-79-31. 19156-G
PSA boksera 4-miesięcznego — sprzedam. Tel. 37-505, w godz. od 8—11. 19162-G

LOKALE

M-2 — kupię. Wiadomość: tel. 36-769 od godziny 16—20. 18957-G
MŁODĄ pielęgniarka i pani z 4-letnią córeczką poszukują pokoju sublokatorskiego z zapewnieniem opieki nad samotną osobą. Wiadomość: ul. Bogusława 44/3a lub dzwonić telefon 440-14 wew. 34, w godz. 13—17. 19151-G
MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19153.
3 POKOJE z kuchnią, łazienką, osobne w.c. (kwaterunkowe), II p., śródmieście, zamienię na mieszkanie dwupokojowe i jednopokojowe z nowego budownictwa (kwaterunkowe) widna kuchnia. Wiadomość: tel. 456-62. 19154-G
KOMFORTOWE M-2, słoneczne, II piętro, Stare Miasto, zamienię na podobne większe. Dzwonić od godz. 16, telefon 364-30. 19157-G
DWIE studentki poszukują pokoju sublokatorskiego. Dzwonić od 18, tel. 364-30. 19158-G
KAWALER poszukuje umeblowanego pokoju na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19161.
OFICER PMH poszukuje mieszkania M-2 na okres roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19164.
PAN bez nałogów poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19165.

ZGUBY

28. X. BR. zginął pies pekińczyk koloru jasnobeżowego. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot zguby za wynagrodzeniem, pod adresem: Libelta 66/1. 19776-G
ZGINĄŁ pies rasy bokser brązowy pręgowany. Wiadomość: telefon 704-52. 19764-G
PRZYCHODNIA Rejonowa nr 2 unieważnia zagubiony kwitariusz serii GJ nr 978301—978400 19699-G
7 BM. przybłąkał się wyżeł. Tel. 22-05-96. 19740-G

10 listopada 1975 roku zmarł tragicznie w wieku 46 lat

Władysław Maguder

członek branży transportu osobowego Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Szczecinie.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają

Rada, Zarząd i pracownicy WZ PHiU w Szczecinie.

Pogrzeb odbędzie się 15 listopada br. o godz. 11.30 z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Wszystkim, którzy ratowali życie kpt. ż.w.

Czesława Walasa

okazali pomoc, serce i dali dowody pamięci w najcięższych chwilach oraz tym którzy odprowadzili Go w ostatnią podróż najgorętsze podziękowania

składa

ŻONA Z SYNEM

Rodzinie Zmarłego mgr inż.

Jana Drobiazgiewicza

współzałożyciela i długoletniego członka Zarządu oraz tłumacza,

wyrazy głębokiego współczucia

składają

tłumacze i pracownicy Zespołu Tłumaczy Przysięgłych Nr 1 w Szczecinie

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, pracownikom PŻM, kolegom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i okazali współczucie w związku ze śmiercią Męża i Ojca

śp.

Kazimierza Palonka

serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

śp.

ALFREDY CZERSKIEJ

serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie

KALINY MIECZKOWSKIEJ

serdeczne podziękowanie

składają

MĄŻ Z CORKĄ

Rozumna dieta – z masłem roślinnym VITA

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-560 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250; dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029/35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. H-5

Życzliwość nic nie kosztuje

Rzecki przewraca się w grobie!

NASI CZYTELNICY — w poszukiwaniu przejawów ludzkiej życzliwości — penetrują wciąż nowe dziedziny życia miasta, zwłaszcza te najbardziej newralgiczne, z którymi stykamy się wszyscy na co dzień. Jedna z nich — aparat handlowy Szczecina, który najprawdopodobniej w dobie dystrybutowania towarów tak zurzędniczał, że zatracił swe oblicze. Zresztą — oddajmy głos Czytelnikom.

„Po drugiej stronie mego bloku, a mieszkam przy ul. Pocztowej 25 — pisze p. Tadeusz Wiśniewski — znajduje się sklep spożywczy nr 5 WSS „Społem". Nie robię tam jednak zakupów bo sprzedawczynie są niegrzeczne i nieuprzejme a tak nieprzystępnej kierowniczki, to ten sklep nie miał chyba od chwili otwarcia, choć przez ten czas przewinęło się ich wiele". „Do sklepu mięsnego nr 220 przy ul. Emilii Plater wchodzi się ze strachem i z przymusu. Byłem nieraz świadkiem jak ekspedientka odmawiała klientce zamiany kawałka wybranego przez nią mięsa, sprzeczała się lub wymyślała kupującym. Nawet elementarne formy

grzeczności nie są tu zachowywane" — informuje nas p. Józef Kazimierski.

„W sklepie owocowo-warzywniczym na rogu al. Wyzwolenia i ul. Piotra Skargi sprzedawczynie są nieuprzejme, opryskliwe i zawsze zajęte swoimi sprawami" — donosi p. Jadwiga Popiel.

NAJWIĘKSZE jednak — i chyba najbardziej przygnębiające wrażenie — wywiera list pana M. H., który opisuje swoje perypetie z nabyciem opornika do telewizora „Lazuryt 208". Dołożył on wszelkich starań, by znaleźć potrzebny detal i wreszcie „wykrył go" w sklepie ZURiT-u przy al. Wojska Polskiego. Ale cel jego marzeń nadal pozostawał niedosiężny, gdyż oporniki były nie do sprzedaży, lecz do zainstalowania. A, jak na złość, mieszkanie pana M. H. mieściło się poza zasięgiem działania owej placówki ZURiT-u. Jako ostatnia deska ratunku pozostała panu M. H. wizyta w dyrekcji przedsiębiorstwa, gdzie — jak z uznaniem podkreśla nasz Czytelnik — pracownik działu technicznego pan Szczepaniak nakłonił jeden ze sklepów do sprzedania mu potrzebnego detalu.

Wyobrażam sobie, jak Ignacy Rzecki, ów subiekt doskonały powołany do życia przez autora „Lalki", przewraca się w grobie na wieść o handlowych zwyczajach, jakie zapanowały w szczecińskim grodzie. Przecież uśmiech na ustach, grzeczność wobec klienta i chęć dopomożenia mu w wyborze były niegdyś obowiązującym — jak dziś biały fartuch — atrybutem sprzedawcy. Wszak — nie ujmując niczym na honorze panu Szczepaniakowi, stwierdzić trzeba, że nie uczynił on nic więcej niż to, co wchodziło w zakres obowiązków personelu sklepu. Swym postępowaniem naprawił tylko popełniony przez nich błąd. Jakie jednak zwyczaje panują w placówkach handlowych, skoro zwykły przejaw solidnego wykonywania swej pracy, za którą przecież pobiera się pensje, traktujemy jako coś wykraczającego ponad przeciętność?

PRACA w handlu nie jest łatwa. Przez 8 godzin stać trzeba na nogach, przenosić góry towaru i odpowiadać tysiące razy na jedno i to samo pytanie. W tych warunkach łatwo o nie kontrolowany odruch zniecierpliwienia. Ale nie wolno przecież zapominać, że po drugiej stronie lady stoi tak samo zmęczony i zdenerwowany klient, który do sklepu przyszedł prosto z pracy. Jakże często sprzedawcy przestają widzieć w kupującym człowieka spragnionego grzeczności i dobrego traktowania, które zresztą wliczone jest do rachunku opłacanego przy kasie. A nie są to tylko umoralniające apele, lecz nakaz dnia, wynikający z urzędowego zakresu obowiązków każdego pracownika aparatu handlu.

(ten)

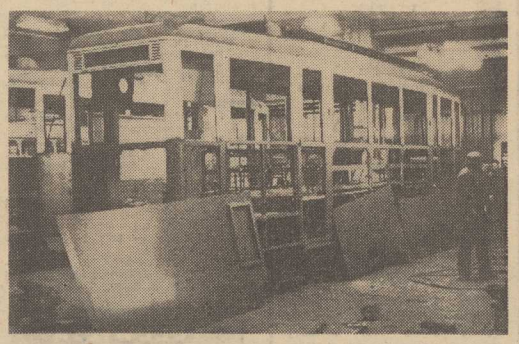

Notatnik szczeciński

● ZARZĄD Koła ZBoWiD Szczecin-Pogodno Wschód zawiadamia, że dziś, 14 bm. o godz. 17, w sali Klubu MPK przy ul. Klonowica 5, odbędzie się uroczysta wieczornica poświęcona 32 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, w czasie której nastąpi dekoracja odznaczeniami. Po części oficjalnej — część artystyczna.

● WOJEWÓDZKI Dom Kultury ogłasza zapisy do Kameralnego Zespołu Wokalnego. Przyjmowane będą zgłoszenia dziewcząt ze szkół podstawowych z klas od IV do VIII. Przesłuchania odbywają się w Zamku Książąt Pomorskich w Gabinecie Muzycznym WDK (pok. 110), w każdy poniedziałek i czwartek listopada br. o godz. 17.

● OTWARCIE wystawy „Plakaty Franciszka Starowieyskiego", zorganizowanej przez Muzeum Narodowe w Poznaniu, nastąpi w sobotę, 15 bm. o godz. 12 w gmachu Muzeum przy Wałach Chrobrego 3. W niedzielę zaś o godz. 12 zostaną tam wyświetlone następujące filmy oświatowe: „Bykowi chwała" i „Plakaty".

WIĘKSZOŚĆ szczecińskich tramwajów, to wozy stare, mające po kilkanaście i kilkadziesiąt lat. Niektóre z nich zostały wyprodukowane na długo przed wojną. Co pewien czas każdy z wagonów trafia do Centralnych Warsztatów MPK przy ul. Klonowica, gdzie poddawany jest gruntownemu remontowi lub modernizacji. Między innymi wozy są wyposażane w automaty do otwierania i zamykania drzwi.

NA ZDJĘCIU: tyle właśnie pozostaje z tramwaju podczas modernizacji. Już wkrótce ten wagon wyjedzie na trasę lśniący i pachnący farbą i lakierem.

(jas)
Foto: Zb. Jodkowski

UWAGA CZYTELNICY!

Trwają Dni Filmu Radzieckiego!

Przypominamy o Plebiscycie Publiczności...

... na najciekawszy film „Dni", który ogłosiliśmy w naszej gazecie wraz z WZKiN w specjalnym dodatku na inaugurację Dni Filmu Radzieckiego w dniu 3 listopada br. Wszystkim, którzy nie mieli okazji zapoznania się z regulaminem uczestnictwa, przypominamy:

◆ Plebiscyt Publiczności trwa do 30 listopada br., zaś tytuł wytypowanego przez siebie najciekawszego filmu należy napisać na karcie pocztowej i przesłać ją pod adresem redakcji „Kuriera" z adnotacją „Plebiscyt Publiczności — Dni Filmu Radzieckiego" — podając imię i nazwisko oraz dokładny adres.

◆ Każdy z uczestników Plebiscytu, który spełni nasze warunki, przesyłając swój głos do dnia 6 grudnia br. weźmie udział w losowaniu cennych nagród.

MOŻESZ WYGRAĆ:

◆ zegarek na rękę
◆ radio tranzystorowe
◆ aparat fotograficzny
◆ jeden z pięciu karnetów kinowych
◆ jeden z pięciu bonów książkowych.

Zapraszamy do udziału!

W Sali Bogusława na Zamku

Scena Mimów Warszawskiej Opery Kameralnej

W NIEDZIELĘ 16 bm. o godz. 12 oraz o godz. 17 odbędą się spektakle znakomitej Sceny Mimów Warszawskiej Opery Kameralnej. W programie zatytułowanym „Zwierciadło" obejrzymy następujące pozycje repertuarowe: „Wędrowiec", „Maski", „Okiem czasu". Scenariusz, choreografia oraz wykonanie: Rajmund Wiechot, Stefan Niedziałkowski, Zdzisław Starczynowski, Andrzej Szczużewski. Muzyka — Augustyn Bloch.

Założyciele i członkowie Sceny Mimów Warszawskiej Opery Kameralnej, których nazwiska wymieniliśmy, wyszli „spod ręki" samego Henryka Tomaszewskiego, twórcy Wrocławskiego Teatru Pantominy, osiągając najwyższy kunszt zawodowego wtajemniczenia w zakresie tego trudnego gatunku sztuki.

Program „Zwierciadło" zapoczątkował działalność Sceny Mimów (prapremiera w czerwcu br. na scenie Teatru na Wyspie w Łazienkach w Warszawie) i jest owocem wspólnych przemyśleń i realizacji czwórki wykonawców, którzy szukają własnych dróg i form wypowiedzi w tym trudnym gatunku sztuki. Fakt związania się Sceny Mimów z Warszawską Operą Kameralną nie jest przypadkowy, ci „rzeźbiarze własnego ciała" pragną bowiem oprzeć swą twórczość na muzyce czołowych polskich kompozytorów współczesnych, zainteresowanych ich formą wypowiedzi.

(Up.)

Inwalidzi produkują ponad plan

Zadania 5-latki wykonane

Z PRZYJEMNOŚCIĄ odnotowujemy, iż szczecińskie spółdzielnie zrzeszone w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Inwalidów, wykonały z końcem października br. zadania planu 5-letniego, ustalone na lata 1971—1975 w zakresie sprzedaży wyrobów, usług i obrotu towarowego. Najwyższym wskaźnikiem przekroczenia planu legitymują się: Usługowa Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów (o 7,3 proc.) i „Elektromet" (o 5,5 proc.).

„Drogówka" prosi świadków

7 BM. około godz. 7.15 na skrzyżowaniu ulic Malczewskiego i Matejki, samochód osobowy „Fiat 125-p" nr rej. MW 8725 potrącił 16-letniego chłopca. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w KM MO-Szczecin, ul. Kaszubska 35 pok. 14, tel. 307-342, w godz. 8—16.

POD TEN sam adres (pok. 12, tel. 307-345) proszeni są świadkowie wypadku, który wydarzył się 25 sierpnia br. pomiędzy godz. 6 a 7 na pl. Zwycięstwa na wysokości hotelu „Piast". Motocykl nie ustalonej rejestracji potrącił tu 29-letniego mężczyznę, którego odwieziono do szpitala.

Uwaga posiadacze „czterech kółek"!

JESIENNA aura charakteryzuje się jak wiadomo częstym występowaniem mgły, co zmusza kierowców do używania świateł; nie zawsze jednak są one należycie ustawione a to z kolei — zwłaszcza po zmroku — stwarza niebezpieczeństwo wypadków drogowych.

W związku z tym, służba ruchu KW i KM MO oraz ORMO organizują jutro w godzinach 15—21 trzy punkty kontroli świateł, gdzie użytkownicy pojazdów mechanicznych będą mogli bezpłatnie sprawdzić ustawienie reflektorów. Punkty kontrolne znajdować się będą na ul. Sikorskiego (koło „akademika"), na ul. Andrzeja Struga oraz w Stargardzie na ul. Szczecińskiej, przed wjazdem do miasta. Warto skorzystać! (ap)

Idąc przez miasto

TORTURA HAŁASEM

BANALNY temat skrzypienia szczecińskich tramwajów na zakrętach — znów powraca na nasze łamy. Mieszkańcy centrum są ostatnio dosłownie torturowani przez decybele. W dzień i w nocy na pl. Żołnierza, pl. Hołdu Pruskiego, al. Wyzwolenia i al. Wojska Polskiego, rozlegają się przeraźliwe, donośne zgrzyty, przyprawiające najodporniejsze nawet głowy o ból i zdenerwowanie. Może dyrekcja MPK weźmie sobie do serca udręki mieszkańców? Grafitu niezbędnego do polania szyn, a tym samym wyciszenia biegu tramwajów, chyba nie brakuje?

PORTRET NA... KOSZULI

W ZAKŁADZIE przy ul. Długosza (naprzeciwko „Mody") Spółdzielnia Pracy „Studio" rozpoczęła — zgodnie z wymogami młodzieżowej mody — drukowanie na podkoszulkach portretów znanych aktorów, piosenkarzy oraz wzorów wymyślonych przez kupujących. Na razie „moc przerobowa" punktu jest ograniczona, ale dyrekcja WUSP już myśli o większym lokalu przeznaczonym do przyjmowania tego typu zleceń.

ŁAWKI W BEZPIECZNYM MIEJSCU

ZNIKAJĄ z ulic Szczecina ławki, które dobrze służyły nam przez całe lato i „złotą jesień". Zbliżające się chłody i szarugi dały asumpt by znalazły one schronienie „pod dachem" i nie straszyły kuszącą się farbą, gdy znów nadejdzie ciepło. (wys)

„Szczecin w 30-leciu"

Młodzież może zwiedzać zakłady pracy

JAK powszechnie wiadomo w szkołach podstawowych trwa VII Turniej Wiedzy Obywatelskiej pn. „Mój region na mapie kraju", a w szkołach ponadpodstawowych XVII Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym pt. „Człowiek — Praca — Przyszłość". Obie imprezy są wielkimi, w atrakcyjny sposób pomyślanymi lekcjami wychowania obywatelskiego, mającymi młodym ludziom przybliżyć sprawy którymi żyje kraj

MŁODZIEŻ z zapałem przystąpiła do realizacji zadań turnieju i olimpiady. Pomoc ludzi dorosłych jest jej jednak bardzo potrzebna. Dlatego z wielkim uznaniem należy powitać inicjatywę Oddziału Miejskiego PTTK w Szczecinie, który podjął się organizacji, w listopadzie br., wycieczek młodzieży szkolnej do wybranych zakładów pracy. Pod hasłem „SZCZECIN W 30-LECIU" młodzież może zwiedzać następujące zakłady pracy: **Hutę „Szczecin", „Chemitex-Wiskord", Papiernię „Skolwin", Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, Fabrykę Mechanizmów Samochodowych „Polmo".** Dyrekcjom tych zakładów również należy się podziękowanie za umożliwienie młodzieży wejścia do zakładu i zapoznania się z ważnymi stanowiskami pracy, produkowanymi wyrobami, historią i perspektywami zakładu. **Okazja to niecodzienna, dlatego przypuszczamy, że nie będzie szkoły, która nie skorzysta z tej formy lekcji wychowania obywatelskiego.** OM PTTK wysłał stosowne zawiadomienia do dyrekcji wszystkich szkół, teraz oczekuje na zgłoszenia. Wycieczkę należy zgłosić najpóźniej 7 dni przed planowaną imprezą, w PTTK przy al. Jedności Narodowej 49, przedstawiając imienną listę uczestników (w dwóch egzemplarzach) z podaniem numeru legitymacji szkolnej lub dowodu osobistego każdego ucznia.

Organizację wycieczki powinny wziąć na swe barki szkolne koła PTTK lub drużyny i szczepy harcerskie, zwłaszcza w tych szkołach, które zamierzają ubiegać się o laury w Turnieju Wiedzy Obywatelskiej i XVII Olimpiadzie.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 11 na al. Piastów przy ul. Sciegiennego, tramwaj linii „4" zdążający w kierunku ul. Jagiellońskiej na przejściu dla pieszych przejechał 7-letniego Waldemara B., który poniósł śmierć na miejscu. Podobny, tragiczny wypadek wydarzył się w Stepnicy. 6-letni Adam P. pozostawiony bez należytej opieki starszych wybiegł niespodziewanie na jezdnię, dostał się pod koła samochodu i zmarł w kilka minut po wypadku.

NOCĄ z 12 na 13 bm. na stacji PKP w Białuniu gm. Goleniów pociąg towarowy relacji Świnoujście—Goleniów potrącił przebywającego na torowisku 65-letniego Józefa S., mieszkańca Szczecina. Józef S. zginął na miejscu. Ustaleniem okoliczności wypadku zajęła się milicja.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Parkowej 8 doszło wczorajszego popołudnia do awantury pomiędzy 38-letnim Wiesławem P. a gospodarzem lokalu, 77-letnim Pawłem K. W rezultacie doszło do bójki. Młodszego z mężczyzn, z ciężkimi obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Zdunowie. Paweł K. powędrował do milicyjnego aresztu. Dochodzenie w toku.

POŹNYM wieczorem wybuchł pożar w miejscowości Cedynia-Kolonia. Pastwą „czerwonego kura" padła stodoła — wspólna własność dwu rolników. W akcji ratowniczej brało udział 6 jednostek OSP. Straty przekraczają 100 tys. zł. (ap)